

EDUKACJA DLA BEZPIECZEŃSTWA

PARADYGMATY JUTRA

WYZWANIA DLA NAUK SPOŁECZNYCH WYNIKAJĄCE Z ZAGROŻEŃ WSPÓŁCZESEGO ŚWIATA

Pod redakcją
Andrzeja Piotrowskiego
Marka Ilnickiego



Poznań 2012

Recenzje

prof. dr hab. Piotr Semków
prof. dr hab. Bogdan Zalewski

Projekt okładki i strony tytułowej

Marta Zduniak

Skład komputerowy

Marta Walachowska

Za jakość języka odpowiedzialność ponosi autor artykułu.

Copyright©2012by



Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa
All rights reserved

ISBN: 978-83-61304-51-7

Wydanie publikacji dofinansowane przez Fundację
„EDUKACJA DLA BEZPIECZEŃSTWA”



Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa
ul. Orzeszkowej 1, 60-778 Poznań
tel. 61 851 05 18
e-mail: wydawnictwo@wsb.net.pl
www.wsb.net.pl

Druk i oprawa
"ESUS" Agencja Reklamowo – Wydawnicza
ul. Wierzbicice 35, 61-855 Poznań
tel./fax. 61 835 35 36
www.esus.pl

Wydanie pierwsze
Druk ukończono w grudniu 2012 r.

SPIS TREŚCI

Słowo wstępne (Andrzej PIOTROWSKI, Marek ILNICKI).....	5
<i>Komunikacja międzykulturowa jako problem bezpieczeństwa człowieka w XXI wieku</i> (Mirosława JAWOROWSKA).....	7
<i>Bezpieczeństwo obywatelskie w Polsce – wyniki w opinii studentów</i> (Marian KOPCZEWSKI, Lidia PAWELEC).....	15
<i>Zabezpieczenia prawne kredytu inwestycyjnego – minimalizacja ryzyka kredytowego banku</i> (Anna ISKIERKA, Zbigniew WEŻGOWIEC).....	33
<i>Bezpieczeństwo jednostki i państwa wobec przeobrażeń rzeczywistości społecznej współczesnego świata</i> (Tadeusz SZCZUREK).....	41
<i>Paradygmaty techno-społeczne</i> (Jan ZYCH).....	53
<i>Organizacja czasu wolnego w marynarce wojennej w latach 1939-1974 (na podstawie wspomnień Archiwum Muzeum Marynarki Wojennej)</i> (Katarzyna ZEMAN).....	65
<i>Długotrwałe gojenie ran – proces pokojowy w Irlandii Północnej w latach 1993-2012</i> (Rafał KLIMEK).....	83
<i>Człowiek i jego bezpieczeństwo personalne wobec zagrożeń globalizacyjnych</i> (Andrzej ŁAPA).....	97
<i>Bezpieczna wielokulturowość?</i> (Iwona KRÓLIKOWSKA, Andrzej PIOTROWSKI).....	109
<i>Globalizacja procesem generującym zagrożenia dla bezpieczeństwa człowieka</i> (Weronika JAKUBCZAK).....	123
<i>Aksjologia bezpieczeństwa społecznego, czyli poszukiwanie wartości</i> (Janusz GIERSEWSKI).....	149
<i>Poczucie bezpieczeństwa a decyzja o macierzyństwie</i> (Magdalena GIERS).....	169
<i>Wizerunek współczesnej kobiety i jej wpływ na kształtowanie bezpieczeństwa narodowego</i> (Urszula GAWLIKOWSKA).....	177
<i>Uwarunkowania przemian demograficznych a zagrożenie depopulacją</i> (Aleksandra CICHARSKA, Grażyna KARWACKA).....	189
<i>Wybrane aspekty wykorzystania narzędzi informatycznych w procesie zapewnienia bezpieczeństwa teleinformatycznego organizacji</i> (Bartosz BIERNACIK).....	197
<i>Inicjatywy i działalność społeczna w zakresie tworzenia bezpieczeństwa lokalnego</i> (Michalina SROK).....	225

<i>Globalizacja jako proces generujący zagrożenia dla bezpieczeństwa człowieka</i> (Grzegorz MILEWSKI)	237
<i>Demokratyzacja w egipcie po rewolucji 2011 roku</i> (Maciej MILCZANOWSKI)	247
<i>Bezpieczeństwo portów jachtowych i marin</i> (Iwona PIETKIEWICZ, Antoni F. KOMOROWSKI)	257
<i>Udar mózgu zagrożeniem bezpieczeństwa zdrowia człowieka</i> (Joanna Małgorzata KRAWCZYK)	265
<i>Style rozwiązywania konfliktów interpersonalnych a ich skuteczność u słuchaczy szkoły policji</i> (Andrzej PIOTROWSKI)	277
<i>Ocena współpracy funkcjonariuszy Policji z zespołami ratownictwa medycznego na terenie województwa Zachodniopomorskiego</i> (Beata WUDARSKA, Michał KURDZIEL)	287
<i>Organa procesowe – ważny środek poznawczy w zakresie przyczyn i skutków wypadków drogowych</i> (Sławomir PYTEL)	291
<i>Koncepcje państwa i człowieka w wybranych teoriach stosunków międzynarodowych, a refleksje nad pojęciem i sposobami kształtowania bezpieczeństwa</i> (Mirosława Maria MARCINIUK)	297
<i>Rola centralnego odwołu operacyjnego KSRG w działaniach ratowniczych na przykładzie powodzi 2010 roku</i> (Grzegorz PIETREK)	305
<i>Prawo do bezpieczeństwa osobistego i społecznego, jako podstawa bycia hedonistą</i> (Małgorzata SPYCHAŁA)	317
<i>Współczesne wyzwania demograficzne państw Unii Europejskiej</i> (Michał KUBIAK)	329
<i>Kompetentny personel dla stabilnej i bezpiecznej organizacji</i> (Justyna KAŁABUK)	343
<i>Wpływ ekonomii i neoliberalizmu na edukację</i> (Kazimierz DENEK)	349
<i>Wpływ kultury organizacji na bezpieczeństwo pracowników</i> (Ilona ZIEMKIEWICZ-GAWLIK, Izabela RICHTER)	379

SŁOWO WSTĘPNE

Bezpieczeństwo oceniane, rozpatrywane i definiowane wieloaspektowo jako stan, czy też proces jest nam niezbędne do utrzymania międzynarodowego ładu: politycznego, terytorialnego, ekonomicznego i ekologicznego. Ma ono również kapitalne znaczenie dla bytu państwa i jednostki, jego niezakłóconego funkcjonowania i pożądanego harmonijnego rozwoju. Stąd też dążenie do uzyskania właściwego poziomu bezpieczeństwa, jego utrzymanie oraz gwarantowanie w bliskiej i dalszej perspektywie jest niezbywalnym obowiązkiem obecnych i przyszłych decydentów.

Podejmowanie stosownych decyzji obarczone jest coraz ostrzej zarysującym się dylematem dotyczącym zachowania odpowiednich proporcji pomiędzy ograniczeniami, niedogodnościami i wymaganiami wprowadzanymi w trosce o zachowanie bezpieczeństwa a prawami, swobodami i ułatwieniami wynikającymi z godności człowieka oraz ze standardów funkcjonalnych współczesnego świata. Rozstrzygnięcia zapadają na najwyższych szczeblach władzy demokratycznych państw oraz na forach ogólnoświatowych i regionalnych organizacji międzynarodowych. Obowiązujące regulacje organizacyjno-prawne, misje i cele określone w strategiach rozwojowych, koncepcjach funkcjonalnych, jak również formy i metody przyjmowane w planach, programach działania winny stanowić wypadkową idei politycznej, doświadczeń praktycznych i wiedzy naukowej.

Bezpieczeństwo odczuwane subiektywnie bądź występujące jako obiektywny stan wolny od zagrożeń, stan w którym przejmujemy nad sytuacjami kryzysowymi kontrolę, oddalamy lub minimalizujemy destrukcyjne oddziaływanie na chronione wartości zawsze sprzyja zaspokajaniu ludzkich potrzeb. Te zaś, przy swojej rodzajowej rozpiętości, obejmują praktycznie wszystkie dziedziny życia, które z kolei stanowią przedmiot zainteresowań wielu dyscyplin nauki zgrupowanych głównie w bloku nauk społecznych. Dlatego właśnie przeciwstawienie się zagrożeniom współczesnego świata stanowi akcentowane przez nas wyzwanie dla nauk społecznych.

Identyfikacja zagrożeń i analiza ryzyka ich wystąpienia oraz środki zaradcze przywracające stan bezpieczeństwa stanowią uogólniony, wiodący temat zamieszczonych w niniejszym opracowaniu 29 artykułów. Autorzy wywodzący się z różnych środowisk naukowych i zawodowych prezentują wyniki swoich badań ukierunkowanych na bezpieczeństwo człowieka i otaczającego go świata w kontekście istniejących i prognozowanych wyzwań, szans i zagrożeń.

Wymienione uwarunkowania towarzyszące bezpieczeństwu ulegają przeobrażeniom zależnym od człowieka, bądź występującym samoistnie, a ponadto wpływają na kierunki i efekty rozwoju cywilizacji. Wymagają one zatem permanentnych badań ułatwiających dokonywanie optymalnych wyborów, tak w zakresie hierarchizacji potrzeb ludzkich oraz sposobów ich zabezpieczenia, jak i perspektywicznych wskazań, zaleceń, rekomendacji. Dodatkową inspiracją by zaprosić ekspertów do zaprezentowania swoich przemyśleń na stronach

przedkładanej czytelnikowi książki jest umożliwienie środowiskom akademickim i praktykom wielu specjalizacji skorzystania z problemowo usystematyzowanego zbioru materiałów zorientowanego na los człowieka i czynniki kształtujące jego środowisko w XXI wieku.

Mamy nadzieję, że tematyczna wielość obszarów i problemów badawczych stanowi dodatkowy walor tej publikacji zachęcający do uwzględnienia przedstawionych poglądów w dalszych rozważaniach teoretycznych lub utylitarnego spożytkowania skonkretyzowanych autorskich tez.

Andrzej PIOTROWSKI
Marek ILNICKI

KOMUNIKACJA MIĘDZYKULTUROWA JAKO PROBLEM BEZPIECZEŃSTWA CZŁOWIEKA W XXI WIEKU

Problem bezpieczeństwa człowieka w XXI wieku skłania do przypomnienia myśli Arystotelesa, który napisał: „człowiek jest zwierzęciem społecznym, a ten, kto nie żyje we wspólnocie, jest albo bogiem, albo bestią”.¹

Zgodnie z myślą starożytnego filozofa komunikacja jest nieodpartą potrzebą człowieka. Tak też twierdzi Jerzy Mikułowski Pomorski pisząc: „Człowiek musi komunikować. Ale nie ze wszystkimi. Nawiazanie komunikacji jest utrudnione tam, gdzie różne przyczyny fizyczne, ale też psychiczne i społeczne, blokują lub eliminują kontakt”.²

Bezpieczeństwo człowieka w XXI wieku jest podyktowane komunikowaniem się ludzi w celu rozwiązywania problemów o charakterze globalnym. Powszechnie istnieje pragnienie pokoju, przyjaźni i solidarności ludzi wobec zagrożeń globalnych – ponad podziałami. Komunikacja międzykulturowa generuje ochronne refleksje o przyszłości „planety ludzi”. Los planety ludzi jest naznaczony piętnem zagrożeń, powstałych wobec zniszczeń, jakie przyniosły i nadal przynoszą wojny i inne konflikty w różnych rejonach świata. Tylko rozsądne działanie ludzi w skali globu może to negatywne zjawisko pomniejszyć a nawet wyeliminować. Głos płynący w komunikacji międzykulturowej może być prawdziwą troską o los świata i ludzi. Tak, jak to widzi Anthony Giddens: „Globalizacja stanowi trzeci wymiar ekspansji samo zwrotnych systemów nowoczesności. Globalizacja jednoczy całą społeczność ludzką, po części także za sprawą ryzyka na wielką skalę, od którego nie może uciec nikt na Ziemi”.³ Potrzeba więc nowych form współdziałania, a to można osiągnąć tylko w komunikowaniu się. Nie bez racji podkreśla się od niepamiętnych lat, że istnienie rozległych obszarów biedy i ignorancji nie sprzyja pojawieniu się międzynarodowej komunikacji w celu budowania demokracji politycznej. Warunkiem pojawienia i utrzymania się takiej demokracji jest osiągnięcie przez większość obywateli odpowiednio wysokiego materialnego poziomu życia, by troska o biologiczne przetrwanie nie pochłaniała całej ich uwagi i energii. Państwa praktykujące demokrację polityczną to kraje z biegunów zamożności. Należy odpowiedzieć na pytanie - co z tymi z biegunów biedy, które wciągnięte w wir procesów globalizującego się świata, zajmują peryferyjne pozycje?

Prowadząc badania na Polinezji wyraziście postrzegam te problemy. Problemem tamtego rejonu świata, i to w wymiarze globalnym, są tonące wyspy na Pacyfiku. Na przykład Kiribati, Tuvalu, Vanuatu, Papua Nowa Gwinea czy Wyspy Marshalla ucierpią jako pierwsze. Mieszkańcy tych wysp rozpaczliwie proszą o kawałek suchego lądu na świecie dla siebie i swoich rodzin. Niektóre rządy państw wyspiarskich podejmują takie wyzwanie i zapraszają do siebie

¹ Za: J. Mikułowski Pomorski: *Jak narody porozumiewają się ze sobą w komunikacji międzykulturowej i komunikowaniu medialnym*. Kraków 2007, s. 33

² Tamże, s. 33

³ A. Giddens: *Nowoczesność i tożsamość*. Warszawa 2001, s. 306

mieszkańców najbardziej zagrożonych terenów. Tak na przykład postąpił rząd wyspy Niue zapraszając do siebie kilkadziesiąt rodzin z wyspy Tuvalu.

Podczas mojego kilkumiesięcznego ubiegłorocznego pobytu na Polinezji miałam możliwość prowadzić wywiady z Tuwalczykami, którzy zamieszkali na Niue. Opowiadali o niebezpieczeństwie, jakiego doświadczała mieszkając na wyspie Tuvalu.

Co ci ludzie przeżywali to trudno wyrazić. Na dorocznych Forach Wysp Pacyfiku ostrzegane są takie państwa, jak Nowa Zelandia czy Australia, że mogą spodziewać się fali uciekinierów z tonących wysp, co w konsekwencji może prowadzić do poważnego kryzysu. Wielkim zagrożeniem dla państw położonych na wyspach i atolach jest zarówno zmieniający się klimat, jak i bezrobocie oraz brak perspektyw gospodarczych.

Ukształtowały się w XX wieku, głównie w wyniku tragicznych doświadczeń ludobójstwa w czasie II wojny światowej, określone międzynarodowe płaszczyzny międzykulturowej, solidarnej walki z niebezpieczeństwami grożącymi tak jednostkom, jak grupom społecznym, narodowościom i państwom, a także ludzkości jako całości.

Najbardziej szeroką platformą tej walki stało się międzynarodowe przeciwstawienie się łamaniu praw człowieka. Praw uznawanych przez cały cywilizowany świat za kanon elementarnego bezpieczeństwa osoby. A tym samym wszelkich, uznających zasady humanistycznego współżycia, zespołów ludzkich, do globalnej ludzkości łącznie.

Nie jest, oczywiście, tajemnicą, że jest to model idealny. Dążenie do wcielania w życie większości ludzkości tego kanonu jest niezwykle trudne. Starają się przez blisko wiek i starają się o to organizacje międzynarodowe. Szczególnie Organizacja Narodów Zjednoczonych i jej Rada Bezpieczeństwa. Ale ich moc w tej dziedzinie uległa obecnie znacznej redukcji.

W trybie działań międzykulturowych wiele w tych kwestiach dokonała wielka i zasłużona agencja ONZ, jaką jest UNESCO. Wiele wniośły i coraz śmielej w tej sprawie, dziś na początku XXI wieku, działają organizacje pozarządowe, pionierzy światowego społeczeństwa obywatelskiego: Amnesty International, Straż Praw Człowieka (Human Rights Watch), czy Międzynarodowa Komisja Pracowników i inne.

Powszechną Deklarację Praw Człowieka przyjęto na forum ONZ w 1948 r. i ustanowiono Komisję Praw Człowieka Narodów Zjednoczonych.

Wszystkie te działania i międzynarodowe instytucje, czy ruchy społeczne, mają charakter międzykulturowy. I dowodzą, że we współczesnym świecie nie można zwalczać zagrożeń wobec praw człowieka partykularnie, w każdym kraju osobno, bez kontroli i opinii świata. Bowiem prawa człowieka mają charakter międzykulturowy, powszechny. Choć mają też cechy danej kultury narodowej, etnicznej. Ale one nie zmieniają uniwersalności ich istoty.

Międzykulturowość praw człowieka polega również na tym, że nie można mówić o prawach ważniejszych i mniej ważnych w praktyce humanistycznych stosunków społecznych i międzynarodowych. Są one niepodzielne i współzależne. To jest podstawą idei solidarności międzykulturowej. Międzynarodowej pomocy dla krajów, rejonów, narodów i grup etnicznych, zapobiegającej ich marginalizacji cywilizacyjnej w biedzie, braku oświaty, braku pracy i infrastruktury ochrony zdrowia. Międzykulturowość nawet przy pomocy nacisku ekonomicznego, czy

w ostateczności groźby użycia siły, ochrony przestrzegania przez określone reżimy praw człowieka, nie ulega negatywnej ocenie opinii światowej w XXI wieku. Przykładem dziś może być Białoruś.

Urzeczywistnienie w większości krajów i narodów przestrzegania w stopniu zadawalającym praw człowieka to proces, który oby się w podstawowym stopniu udało zrealizować w XXI wieku. Dlatego jest to proces dramatyczny, o wielu konfliktach i „przekrętach”. Nawet w najstarszych demokracjach globu spotykanych jako rodzaj „taktyki politycznej”. Do praw tych bowiem należy realizacja demokracji, czyli systemu upodmiotowienia ludzi jako wolnych, szanujących prawo, które sami stanowią, obywateli danego państwa i świata. To dobre, sprawiedliwe, służące społeczeństwu rządy. To prawo do samostanowienia o kryteriach oceny i funkcjonowania społeczeństwa. W pluralistycznej strukturze politycznej oraz współpracy, przyjaźni, a nawet federacyjnej wspólnocie (jak Unia Europejska) z innymi państwami i narodami.

Do elementarnych praw człowieka należą wolność: słowa, wyznania, sumienia, zrzeszania się itp. Prawo do niezależnego sądownictwa, dającego sprawiedliwie wyroki w konfliktowych sprawach. I prawo mniejszości do zachowania swej kultury, wiary, obyczajów. I ich kultywowania bez negatywnych skutków dla innych.

Nie trzeba dodawać, że prawem człowieka jest zwalczanie wszelkimi siłami militaryzacji, przygotowań wojennych, terroryzmu, podstępnej inwigilacji, nie mówiąc o mafiach. Bezwzględna walka z rasizmem, antysemityzmem, ksenofobią sterowaną, przemocą na tle etnicznym, dyskryminacją wszelkiego typu jest elementarnym prawem i obowiązkiem człowieka. Ale opowiada się on, za zniesieniem kary śmierci nadużywanej przez systemy totalitarne i autorytarne. Kobiety, szczególnie w społeczeństwach zapóźnionych w rozwoju, ale także w starych demokracjach powinny mieć prawo do pełnego równouprawnienia we wszelkich kwestiach, także politycznych, z mężczyznami.

Czy trzeba tu udowadniać, że wszystkie te prawa człowieka, nie przytoczone tu w komplecie, mają charakter międzykulturowy i wielokulturowy? Nie sędzę. Kardynalnym problemem na początku XXI wieku jest to, czy urzeczywistnienie istotne jako trudny proces nie tylko ochrony praw człowieka przed niebezpieczeństwami, lecz także wieloma innymi globalnymi zagrożeniami jest, możliwe w ramach najpotężniejszych nawet państw, kultur i cywilizacji z osobna? Czy potrzebna jest do tej batalii solidarność globalna, ogólnoludzka, międzynarodowa?

Wybitny socjolog niemiecki Ulrich Beck w zakończeniu swej głośnej książki „Społeczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności” (Warszawa 2004) dochodzi do wniosku, że staliśmy się członkami „światowej wspólnoty niebezpieczeństwa”, które przestały być tylko wewnętrzną kwestią danego kraju, bowiem żaden kraj nie może już ich samotnie zwalczyć. Potrzebna jest, jak to udowodnili i o co apelowali w latach 60. i 70. ubiegłego wieku członkowie Klubu Rzymskiego w serii wydanych studiów, globalna, światowa, a więc międzykulturowa świadomość zagrożeń ogólnoludzkich i solidarność w ich zwalczaniu. Ulrich Beck w konkluzji swych rozważań sumujących rozprawę „Społeczeństwo ryzyka” pisze: „Nasze samopoczucie determinowane jest przez lęk. Wartość bezpieczeństwa wyrugowała wartość równości. Dochodzi do zaostrzenia przepisów prawnych, co prowadzi do pozornie rozsądnego

„totalitaryzmu ochrony przed niebezpieczeństwem”. „Gospodarka strachu” będzie wzbogacała się dzięki powszechnemu załamaniu nerwowemu. Podejrzliwy i nieufny obywatel będzie musiał być wdzięczny, że dla „swojego bezpieczeństwa” zostanie zeskanowany, prześwietlony i wypytany. Bezpieczeństwo, podobnie jak woda i prąd, staną się publicznie zorganizowanym dobrem konsumpcyjnym”.⁴

Można powiedzieć – ostra diagnoza. Czy świadomość o charakterze międzynarodowym tych niebezpieczeństw globalnych dla indywidualnych osób, grup społecznych, etnicznych, narodów, państw i świata jest w społeczeństwie polskim na przyzwoitym poziomie? Bo na pewno nie jest na bardzo dobrym!

Można na podstawie wyników badań, przeprowadzonych na przełomie XX i XXI wieku przez znanego socjologa – kulturologa Mariana Golkę z Uniwersytetu Poznańskiego, dać odpowiedź pozytywną. Marian Golka z zespołem badał poczucie zagrożeń i wyzwań cywilizacyjnych społeczeństwa polskiego (w tym część próby z regionu Gdańska) w trzech płaszczyznach:

1. zagrożenia i problemy osobiste;
2. zagrożenia i problemy krajowe;
3. zagrożenia i problemy światowe.

Osobiste niepokoje i lęki Polaków w świetle wyników tych badań koncentrują się na niebezpieczeństwach przestępczości (54,6%), zagrożeń ekologicznych (34,3%), chorób i epidemii (32,0%), biedy (27,3%), braku perspektyw dla dzieci (21,3%) oraz utraty pracy (20,4%). Nietolerancja, wybuch wojny, konflikty rodzinne to zagrożenia w wymiarach 15 – 10% w opiniach tego sondażu.⁵

Tak wysokie oszacowanie niebezpieczeństwa przestępczości w stosunku do życia i mienia jednostki jest szokujące! Lęk przed przestępcami i skutkami ich działalności to jednocześnie nieufność do zapewnienia obywatelowi bezpieczeństwa, co jest podstawową funkcją państwa!

Jakie natomiast najgroźniejsze niebezpieczeństwa dla Polski i Polaków przeczuwają badani? Wręcz zaskakująca jest konsekwencja badanych, którzy na czoło wysunęli bezrobocie (50,2%) i przestępczość (49,8%) w niemal równoważnym wyborze. Logiczne – bezrobocie zwiększa przestępczość. Dopiero na trzecim miejscu ze znacznie skromniejszymi wskazaniem mamy „rządy niekompetentnych, nieodpowiedzialnych”⁶ (32,3%) i alkoholizm (27,5%) na miejscu czwartym. Ex equo miejsce piąte zajmują „upadek obyczajów, demoralizacja społeczeństwa” (20,00%) i „zatrucie środowiska naturalnego” (20,00%), dalej choroby nowotworowe (16,4%), zanik wiary religijnej (15,2%), konflikty z sąsiednimi państwami, wojna (12,9%), narkomania (10,5%). Są to niepokojące możliwości zagrożeń w świetle tych badań.

Natomiast w świadomości badanych zagrożenia i problemy światowe nie wykazują tak wysokich wskaźników. Tylko trzy niebezpieczeństwa są odczuwane jako najważniejsze problemy świata przez około 30% badanych. Są to: ekologia (35,4%), zagrożenia nuklearne (29,3%) oraz przestępczość i inne patologie (28,3%). Trzy następne niebezpieczeństwa jako najważniejsze dla świata są odczuwane w około 20% badanych. Są to: bezrobocie (23,2%), przeludnienie (19,6%), bieda (18,4%). Liczący się odsetek badanych wskazuje jeszcze na:

⁴ U. Beck: *Spółeczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*. Warszawa 2004, s. 349

⁵ M. Golka: *Poczucie zagrożeń i wyzwań cywilizacyjnych*. Poznań 2000, s. 20

⁶ Tamże, s. 25-26

niepokoje i konflikty etniczne (14,3%), głód (14,1%), upadek religii (13,4%), niepokoje i konflikty regionalne (13,00%), niedoskonałe rządy (12,3%) i złe obyczaje lub ich brak, demoralizacja (9,6%).⁷

Uderza nader wysokie oszacowanie przez badanych zagrożeń ekologicznych oraz spowodowane przestępczością i innymi patologiami. Gdy jednak rozpatrujemy łącznie notowania w wynikach badań najgroźniejszych niebezpieczeństw rzuca się w oczy notoryczne powtarzanie w opiniach o zagrożeniach osobistych, krajowych i świata czołowa pozycja przestępczości. Lęk przed przestępstwami wszelkiego rodzaju staje się megalękiem globalnym, co można łączyć z szokiem światowym po 11 września 2001 roku.

Badania Golki dotyczące opinii Polaków o zagrożeniach i wyzwaniach cywilizacyjnych, światowych, multikulturowych przyniosły wyniki ilustrujące pewne zróżnicowanie regionalne opinii na te tematy. Autor pisze, że „ekologię relatywnie częściej zgłaszali mieszkańcy regionu gdańskiego i poznańskiego; zagrożenia nuklearne relatywnie częściej zgłaszali mieszkańcy regionu gdańskiego oraz – nieco mniej wyraźnie – mieszkańcy regionu krakowskiego; przestępczość i inne patologie były dostrzegane relatywnie częściej przez mieszkańców regionu krakowskiego, relatywnie rzadziej zaś przez mieszkańców regionu bydgoskiego; bezrobocie jako problem światowy było nieco częściej dostrzegane przez mieszkańców regionu krakowskiego, a znacznie rzadziej przez mieszkańców regionu gdańskiego; przeludnienie częściej dostrzegali mieszkańcy regionu gdańskiego; biedę jako światowy problem relatywnie rzadziej dostrzegali mieszkańcy regionu krakowskiego i gdańskiego; niepokoje i konflikty etniczne jako światowe problemy relatywnie częściej dostrzegali mieszkańcy regionu krakowskiego, natomiast relatywnie rzadziej mieszkańcy regionu poznańskiego i gdańskiego; głód jako światowy problem częściej dostrzegali mieszkańcy regionu poznańskiego i gdańskiego; upadek religii jako światowy problem relatywnie rzadziej niż inni wymieniali mieszkańcy regionu poznańskiego; niepokoje i konflikty regionalne nieco rzadziej niż mieszkańcy innych regionów dostrzegali mieszkańcy regionu bydgoskiego; niedoskonałe rządy częściej zgłaszali mieszkańcy regionu krakowskiego, złe obyczaje nieco częściej zauważali mieszkańcy regionu gdańskiego, anonimowość, obcość była relatywnie rzadziej postrzegana jako jeden ze światowych problemów przez mieszkanki regionu gdańskiego; dehumanizację życia nieco częściej wybierali mieszkańcy regionu poznańskiego, co wyraźnie rzadziej mieszkańcy regionu gdańskiego; dezintegrację społeczną relatywnie rzadziej widzieli mieszkańcy regionu gdańskiego; materializm i konsumpcjonizm relatywnie rzadziej gościł w wypowiedziach mieszkank regionu poznańskiego i gdańskiego; brak celów życiowych jako światowy problem nieco częściej zgłaszali mieszkańcy regionu bydgoskiego i mieszkanki regionu łódzkiego”.⁸

Dane powyższe nie są reprezentatywne, nie można na ich podstawie budować uogólnień. I nie o to chodzi. Różnice regionalne w pojmowaniu i odczuwaniu zagrożeń cywilizacji w XXI wieku to przecież też problem komunikacji międzykulturowej. Chodzi o komunikację między kulturami regionalnymi, która była w I Rzeczypospolitej rozwiązywana pozytywnie, np. na gruncie religijnym w skali europejskiej. A dziś (podobnie jak w II RP) nie jest problemem dostatecznie

⁷ Tamże, s. 33-34

⁸ Tamże, s. 39

rozumianym i docenianym, czego przykładem jest region mazurski, kaszubski, czy potężny region śląski. Gdyby zaistniała dobra, funkcjonalna komunikacja międzykulturowa regionalna w Polsce można by mówić o nieistnieniu zagrożeń separacyjnych do tworzenia narodowości Ślązaków czy nacji Kaszubów w Polsce.

Anthony Giddens zauważa, że we współczesnych, globalnych stosunkach kulturowych następuje proces „wymywania tradycji”, detradycjonalizacja. Nie znaczy to, że tradycja ginie bezpotomnie. „Tradycje mogą być dyskursywnie artykułowane i bronić – innymi słowy, uzasadnione jako mające wartość w świecie wielu konkurencyjnych wartości. Tradycje mogą być bronić na swoich własnych warunkach, albo wobec bardziej dialogowego zła, refleksyjność w tym przypadku może być wielowarstwowa, jak wśród tych obrońców religii, którzy wskazują na trudności życia w świecie radykalnego zwątpienia”.⁹

Współczesne kształtowanie komunikacji międzykulturowej ma swoje źródło w kształtowaniu skutecznego komunikowania z ludźmi różnych kultur.

Komunikacja międzykulturowa współcześnie jest rozpatrywana w dwojakim ujęciu.

Po pierwsze jako podejście kulturowo – porównawcze, którego celem jest poznanie różnic między charakterem komunikacji różnych ludzi. Po drugie jako wiedza o tym zjawisku.

Żyjemy w świecie, który jest różnorodny i wielopłaszczyznowy. W którym wzrasta zależność pomiędzy obywatelami różnych krajów. Patrząc na rzeczywistość jak na piramidę zobaczymy na płaszczyźnie stosunków międzyludzkich i życia codziennego tę zależność, która skłania badaczy do analizowania zjawisk komunikacji międzykulturowej. Jerzy Mikułowski Pomorski twierdzi: „Rozwój współczesnej wiedzy o komunikacji międzykulturowej ma swe bardzo praktyczne źródła. Jest wynikiem narastającej internalizacji życia”.¹⁰

Idąc za tokiem myślowym tego autora stwierdzamy, że jakość współdziałania w kontaktach międzynarodowych jest warunkowana refleksją nad komunikacją międzykulturową. A także jest przyczynkiem do analizy własnych zachowań.

W sferze komunikacji międzykulturowej badanie związku pomiędzy intencją komunikacyjną a skutecznością i owocnością procesów komunikacyjnych – rodzi szczególnie złożone dylematy. Prekursor badań w zakresie komunikacji międzykulturowej Edward T. Hall opisał obszerne trudności porozumienia, które pojawiają się pomiędzy przedstawicielami różnych narodów i ras przy próbach przekroczenia granic własnego habitusu kulturowego.

Andrzej Tyszka pisze: „Żeby osiągnąć zdolność prowadzenia dialogu z przedstawicielami innych kultur bez pomyłek i konfliktów, trzeba uzyskać specjalny rodzaj kompetencji, na którą składa się zarówno intencja komunikacyjna, jak i świadomość różnych kodów i konwencji porozumienia”.¹¹

Globalistyczna – postnowoczesna koncepcja komunikacji międzykulturowej posługuje się konstrukcją myślową „trzeciej kultury”. Termin „trzecia kultura” został stworzony przez dwoje socjologów, Johna i Ruth Hill Useeem, w latach pięćdziesiątych XX wieku. Uscemowie badali dzieci, które towarzyszyły swoim rodzicom podczas pobytu w obcym społeczeństwie. Na podstawie uzyskanych

⁹ A. Giddens: *Życie w społeczeństwie potradycyjnym*. (W:) „Krytyka polityczna”, 9/10, 2005

¹⁰ J. Mikułowski Pomorski: *Jak narody...* Kraków 2007, s. 74

¹¹ Tamże, s. 13

wyników badań ukuli termin: „dzieci trzeciej kultury”, który jest definiowany następująco:

„Dzieci trzeciej kultury” to osoby, które znaczną część okresu swojego rozwoju spędziły w innej kulturze niż kultura swoich rodziców. Dzieci trzeciej kultury są związane ze wszystkimi kulturami, nie należą do żadnej z nich całkowicie. Pomimo to, że elementy z każdej kultury zostały wtopione w ich życiowe doświadczenie, odczuwają one raczej wspólnotę z innymi osobami o podobnych doświadczeniach, czyli z innymi dziećmi trzeciej kultury”.¹²

Człowiek tak wychowany ma poczucie przynależności „wszędzie i nigdzie” jednocześnie. Pobyt w każdej z „jego” kultur uświadamia mu brak pozostałych. Czuje, jakby nie miał korzeni. Czynnikiem kształtującym dzieci trzeciej kultury są różnice kulturowe, z jakimi spotykają się od dzieciństwa, jak i wysoka mobilność, bardzo rozwinięta w XXI wieku.

Na podstawie wyników moich badań wśród emigrantów w różnych falach emigracyjnych do Nowej Zelandii ukazuję, że zderzenia kulturowe prowadzą do wytworzenia „trzeciej kultury”. Socjalizacja badanych przebiegała w warunkach wielokulturowości od wczesnych lat dzieciństwa u tych 733 polskich sierot zabranych przez wycofujące się wojska Andersa z terenów Kazachstanu. Były to dzieci wywiezionych całymi rodzinami Polaków z Kresów Wschodnich na Sybir i na tereny Azji przez sowieckie władze. Rodzice zwykle wymarli z chorób i wycieńczenia, lub zginęli jako żołnierze walczący następnie w kampanii włoskiej, pod Monte Cassino itp. Rząd nowozelandzki przyjął na utrzymanie i wychowanie polskie sieroty. Przygarnięte w tak dramatycznym momencie, dziejów świata jak dzieci własnego narodu umieszczone zamieszkały od dzieciństwa w obozie Pahiatua, nazywane często „dziećmi Pahiatua”, a sam obóz „małą Polską”.

Grupa „dzieci Pahiatua” była jedną z największych i najwcześniej od dzieciństwa wchodzących w życie społeczno – ekonomiczne Nowej Zelandii nieanglojęzycznych grup narodowościowych. To „dzieci Pahiatua” w pewnym zakresie inaugurowały w Nowej Zelandii multikulturowość, dziś już niezwykle rozbudowaną w starej, kolonialnej dwukulturowości maoryskiej i angielskiej. Są to ważne symptomy ukształtowania się w tej grupie polskich dzieci, poprzez wychowanie od dziecka i w polskość, i w nowozelandzkość przez dziesiątki lat XX wieku, poczucia nowej wielokulturowej tożsamości. Bardzo osobiście wyraża tę wielokulturową tożsamość jeden z nich S. Manterys we wspomnieniu:

„Jestem rozpoznawany jako Polak, co w ogóle mi nie przeszkadza. Nie kryje się przed tym, raczej podkreślam swoją przynależność do dwóch kultur, gdy sytuacja tego wymaga. Język polski jest dla mnie ważnym czynnikiem, który pozwala mi na utrzymanie równowagi kulturowej. Nie przeszkadza mi już fakt, że w Polsce, moim kraju rodzinnym, jestem też spostrzegany jako przybysz, obcy. Uważam się uprzywilejowanym tym, że mogę czerpać z dwóch kultur jednocześnie. Czuję się z tym swobodnie”.¹³

W Nowej Zelandii będącej wieloetnicznym państwem rozłączone zostały dwie sprawy: problem obywatelstwa z przynależnymi do niego prawami i obowiązkami politycznymi oraz problem tożsamości kulturowej i identyfikacji z określoną grupą mniejszościową. A także praktyka i polityka edukacyjna rządu nowozelandzkiego

¹² Za: J. Mikułowski Pomorski: *Jak narody...* Kraków 2007, s. 370 -371

¹³ M. Jaworowska: *Golgota i wybawienie*. Warszawa – Gdańsk 2011

wobec nauki języka angielskiego jako wspólnego dla całego społeczeństwa oraz równolegle języka maoryskiego rdzennych mieszkańców Maori.

Można dodać, że codzienne życie lokalnej wspólnoty w przednowoczesnych cywilizacjach nie było przedmiotem penetracji z zewnątrz politycznego centrum. W badanej przeze mnie kulturze maoryskiej nowe metody przekazywania informacji (np., Internet, tworzenie portalu) – nabierają międzykulturowego znaczenia. Jednak nie mogą one zastąpić najważniejszej roli maoryskiej tradycji – roli marae będącego swoistym forum, kultywującym tradycję i język. Głębokie zrozumienie wagi tej wiedzy i rdzennego języka może mieć miejsce tylko wśród lokalnej, spotykającej się twarzą w twarz, społeczności marae.

Reasumując te refleksje można stwierdzić, że do najważniejszych funkcji międzykulturowej komunikacji w XXI wieku należy natychmiastowa informacja i alarm dotyczący pojawiających się globalnych zagrożeń w celu zapobieżenia im wspólnymi działaniami, bądź uchronienia od skutków tragicznych. A jeśli nie udało się pewnych obszarów uchronić od katastrofy, jak tsunami, awarie elektrowni atomowych, wybuchy wulkanów, niszczycielskie nawałnice, szerzące się groźne epidemie, mafie narkotyczne, fanatyczni terroryści, i tym podobne przypadki, komunikacja międzykulturowa mobilizuje inne kraje i państwa do pomocy materialnej i organizacyjnej w likwidacji szkód.

Nie mniej ważną funkcją komunikacji międzykulturowej jest niezwykle rozbudowana i twórcza współpraca międzynarodowa w nauce, wynalazczości, edukacji, sztuce, zapewniająca bezpieczeństwo uczonym i artystom prowadzącym działalność „ponad granicami”. Dająca im pewną, niezbyt jeszcze niestety skuteczną, gwarancję ochrony ich własności intelektualnej i artystycznej. Demaskująca kradzieże i nadużycia na tym polu. Międzykulturowa komunikacja stwarza podstawy bezpieczeństwa i sprawiedliwej gospodarki międzynarodowej dobrami wynalazczymi, intelektualnymi i artystycznymi w skali globalnej. Na tej bazie powstaje prawo międzynarodowe i organa międzynarodowego ścigania i zwalczania przestępców. Szczególnie zorganizowanych form przestępstwa.

Nie byłoby również tak rozwiniętego handlu towarami, w tym żywnościowymi, bez szybkiej i dobrze zorganizowanej komunikacji międzykulturowej. Nie byłoby też tak rozwiniętej i bogatej w formy informacyjne światowej turystyki wypoczynkowej i poznawczo – edukacyjnej, co niezwykle wzbogaca myślenie i wyobraźnię współczesnych ludzi. Nie byłoby też tylu imprez sportowych i rekordów w różnych dziedzinach, jak choćby EURO 2012 organizowane tego roku pospół w Polsce i na Ukrainie. Komunikacja międzykulturowa pozwala na utrzymanie bezpieczeństwa i w razie potrzeby szybkie niesienie pomocy w urzeczywistnianiu tych wielkich wydarzeń w skali kontynentalnej i światowej.

Marian KOPCZEWSKI

Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa z siedzibą w Poznaniu

Lidia PAWELEC

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

BEZPIECZEŃSTWO OBYWATELSKIE W POLSCE – WYNIKI W OPINI STUDENTÓW

Wstęp

Od zarania dziejów wiadomo, że bezpieczeństwo jest jedną z najważniejszych potrzeb człowieka. Gdy w starożytnej Grecji spytano Tukidydesa z Aten, o moment zamieszkania sprawiedliwości w Atenach, ten odpowiedział, że nastąpi to wtedy, kiedy każdy obywatel nie dotknięty przestępstwem, oburzy się tym faktem jak ten, który został pokrzywdzony w jego wyniku. Sentencja ta sprawdza się już od kilku tysięcy lat i wciąż jest aktualna, chociaż pojęcie bezpieczeństwa było różnie pojmowane w zależności od ustrojów państwowych i czasów historycznych.

Bezpieczeństwo jest podstawową potrzebą każdego człowieka, bez której zaspokojenia nie da się normalnie funkcjonować, państwo powinno szukać jak najlepszych rozwiązań w tej kwestii. Każde państwo funkcjonuje w coraz bardziej zmiennym, a wręcz burzliwym otoczeniu. Zmieniające się uwarunkowania wewnętrzne mogą wywołać sytuacje kryzysowe, które charakteryzują się narastającą destabilizacją, brakiem kontroli nad sytuacją, spóźnionymi reakcjami i tak dalej. Ludzie powinni ufać wyspecjalizowanym instytucjom państwowym, które muszą być jak najlepiej przygotowane do zapobiegania zagrożeniom, a gdy zajdzie taka potrzeba powinny podjąć się działań prewencyjnych i represyjnych. Sprawne zarządzanie w tych obszarach staje się wyzwaniem XXI wieku, gdyż takie sytuacje mają bezpośredni lub pośredni wpływ na bezpieczeństwo obywateli.

Bezpieczeństwo obywatelskie jest wyzwaniem dla współczesnego świata, gdyż potrzeby obywateli zmieniają się wraz z postępem cywilizacyjnym i podmioty odpowiedzialne za bezpieczeństwo muszą dostosowywać systemy bezpieczeństwa do zastanych warunków. System ten, tak jak i jego części, którymi są wszystkie podmioty odpowiedzialne za bezpieczeństwo obywateli, powinien sprawnie funkcjonować na każdym szczeblu organizacyjnym państwa. Poziom *bezpieczeństwa obywatelskiego* może wzrosnąć, dzięki większej partycypacji różnych podmiotów, w tym obywateli, którzy są podstawowymi odbiorcami usług, a także administracji samorządowej, będącej dysponentem instytucji rządowych odpowiedzialnych za bezpieczeństwo.

Bezpieczeństwo obywatelskie nie może się sprawdzać tylko w teorii, ale powinno mieć zastosowanie w praktyce. Należy pamiętać, że ludzie, którzy czują się bezpiecznie w swoim państwie doprowadzają do jego rozkwitu, a nie upadku. Bezpieczne państwo to szczęśliwi ludzie.

Głównym celem artykułu jest przedstawienie miejsca i roli bezpieczeństwa obywatelskiego w Polsce, a jednocześnie uzasadnienie hipotezy, że zagadnienia związane z bezpieczeństwem obywateli są realizowane przez państwo obecnie

w ograniczonym zakresie, które stanowi rezerwę organizacyjną obniżającą jakość w zarządzaniu bezpieczeństwem obywateli. Odpowiedzią na to są wyniki badań przeprowadzone wśród studentów Pomorza.

Pojęcie bezpieczeństwa obywatelskiego

Ściśle wiąże się ono z ideą społeczeństwa obywatelskiego. Wzrost poczucia bezpieczeństwa obywateli doprowadzi do zainteresowania sprawami społeczeństwa i odpowiedzialności za dobro społeczności. To doprowadzi do samorealizacji człowieka i akceptacji rzeczywistości oraz branie w aktywnego udziału w jej różnych przejawach. Państwa wysoce cywilizowane wykazują tendencję do ochrony ludności, która ma zapewnić bezpieczne życie społeczeństwu.

Bezpieczeństwo obywatelskie próbowano legalnie zdefiniować w rządowym projekcie ustawy z 21 sierpnia 2003 roku o bezpieczeństwie obywatelskim. Bezpieczeństwo obywatelskie określono w nim jako „stan otoczenia cywilizacyjnego i środowiska naturalnego, w którym obywatele i ich wspólnoty, nie odczuwają zagrożeń swego istnienia, ani podstawowych interesów życiowych ze względu na zapewnienie przez państwo formalnych, instytucjonalnych i praktycznych gwarancji ochrony prowadzącym do społecznie akceptowalnego poziomu ryzyka”¹.

Ustawa o bezpieczeństwie obywatelskim składa się z kilku bardzo ważnych rozdziałów, które dotyczą tego tak ważnego problemu. Określa zadania i kompetencje organów władzy publicznej, instytucji oraz organizacji, które mają na celu zapewnienie bezpieczeństwa obywatelskiego, a także reguluje relacje między nimi, będąc elementami systemu bezpieczeństwa obywatelskiego w sytuacjach zagrożeń. W projekcie poruszono takie problemy jak: zadania organów administracji publicznej w systemie bezpieczeństwa obywatelskiego, ochronę cywilną i planowanie cywilne, obronę cywilną, zarządzanie kryzysowe, służba w ochronie cywilnej, korpus ratownictwa cywilnego, ostrzeganie i alarmowanie, edukacja dla bezpieczeństwa obywatelskiego, budowle ochronne, odszkodowania za szkody poniesione w związku z udziałem w działaniach ratowniczych podczas sytuacji kryzysowych i katastrof naturalnych, finansowanie systemu bezpieczeństwa obywatelskiego². To bardzo szeroki zakres, tak jak szerokim pojęciem jest bezpieczeństwo. Projekt ten nie wszedł pod obrady Sejmu.

Następnie przedłożono do Sejmu 23 marca 2006 roku kolejny poselski projekt ustawy o bezpieczeństwie obywateli i zarządzaniu kryzysowym, odrzucono go na posiedzeniu Sejmu 24 sierpnia 2006 roku. Projekt nie definiował bezpieczeństwa, ale określił pojęcie system ochrony bezpieczeństwa obywateli. System ochrony bezpieczeństwa miał się składać z zespołu norm i gwarancji prawnych, sposobu organizowania organów władzy publicznej i osób prawnych, które stworzą formalną i praktyczną ochronę obywateli przed różnymi zjawiskami, zagrażającymi ich życiu, zdrowiu i mieniu. Organy władzy publicznej i osoby prawne mają również za zadanie stworzenie warunków prowadzących do minimalizacji ich skutków, kształtowania harmonijnego oraz zrównoważonego otoczenia³.

¹ S. Pieprzny, *Policja. Organizacja i funkcjonowanie*, Oficyna. Warszawa 2007, s. 28

² Projekt ustawy o bezpieczeństwie obywatelskim z 21.08.2003

³ S. Pieprzny, *Policja...*, dz. cyt., s. 28

Z projektów ustaw wynika, że bezpieczeństwo obywatelskie można rozważyć w różnych aspektach⁴:

- podmiotowym (subiektywnym) – „stan otoczenia cywilizacyjnego i środowiska naturalnego, w którym obywatele i ich wspólnoty, nie odczuwają zagrożenia swego istnienia, ani podstawowych interesów życiowych”,
- przedmiotowym (obiektywnym) – „ze względu na zapewnienie przez państwo formalnych, instytucjonalnych i praktycznych gwarancji ochrony”,
- ograniczającym gwarancje ochrony (urealniamyjącym sytuację idealną) – „prowadzącym do społecznie akceptowalnego poziomu ryzyka”⁵.

Ocenianie stanu otoczenia cywilizacyjnego w aspekcie subiektywnym na wysokim poziomie prowadzi do przekonania o powszechnym bezpieczeństwie. Nie odczuwanie zagrożenia nie oznacza, że ono nie występuje.

Obiektywny stan odczuwania zagrożenia w praktyce jest trudny do osiągnięcia. Państwo nie daje praktycznych gwarancji ochrony. Określenie jednolitego poziomu ryzyka akceptowanego społecznie jest niewykonalne.

Ze względu na występujące różnice lokalne i środowiskowe, a także indywidualne, można mówić o poziomie ryzyka, który jest akceptowany przez instytucje odpowiedzialne za bezpieczeństwo obywatelskie. Te granice określają nakłady finansowe, a także sposoby stosowania prawa.

Bezpieczeństwo obywatelskie to bardzo szerokie pojęcie, rozumie się pod nim bezpieczeństwo: obywateli i ich rodzin, fizyczne, majątku, dób intelektualnych, czci oraz nietykalności cielesnej, a także bezpieczeństwo, które wynika z przyjaznego obywatelowi porządku prawnego. Podmiotem działania powinien więc być obywatel, a przedmiotem wszystko to, co warunkuje jego byt, rozwój intelektualny i materialny.

Stan ekonomiczny państwa, znaczny stopień przewidywalności zagrożenia i wiele innych czynników, powodują, że społeczne oczekiwania wobec *bezpieczeństwa obywatelskiego* nie są spełniane.

Logika i instynkt samozachowawczy nakazują stosowną reakcję podczas wystąpienia zagrożenia. Obywatele znajdujący się w poczuciu zagrożenia podejmują działania, które mają ugruntować, sprawdzić, a nawet przywrócić stan bezpieczeństwa. Zwracają się więc do instytucji i ustawowych organów, które powinny podjąć działania stosowne do zastanego zagrożenia. Niestety zagrożeni, jak i odpowiedzialni za bezpieczeństwo obywateli często nie mogą poprawnie zdefiniować rodzaju, stopnia i źródła zagrożenia. Ich wiedza jest zbyt mała w tym zakresie. Niewydolność państwa wobec oczekiwań i potrzeb społeczeństwa prowadzi do organizowania we własnym zakresie obrony i ochrony bezpieczeństwa w poszczególnych dziedzinach.

Bezpieczeństwo obywatelskie jest bardzo ważne dla obywatela, jak i samego państwa i to nie tylko w teorii, ale i w praktyce. Państwo powinno więc organizować systemy bezpieczeństwa, by jak najlepiej spełniać swoją rolę dotyczącą bezpieczeństwa obywateli. System ten powinien sprawnie funkcjonować na każdym szczeblu organizacyjnym państwa, tak jak i jego części, którymi są

⁴ A. Piotrowski, S. Pich, *Sense of safety among mid-level medical personnel at polish penal institutions*, in: P. Hamaj, M. Martinska, Z. Zawodna (edit.), *Komplexene socialne zabezpecenie vojenskeho profesionala*, Liptovsky Mikuláš 2010 s. 8

⁵ Projekt ustawy o bezpieczeństwie obywatelskim z 21.08.2003

wszystkie organy państwowe, organy administracji rządowej oraz samorządu terytorialnego, a także formacje i służby⁶.

Pojęcie *bezpieczeństwa obywatelskiego* zmienia się wraz z postępowaniem cywilizacyjnym, gdyż ludzie wymagają coraz szerzej pojętej ochrony przy równoczesnym nieingerowaniu w ich wolność. Społeczeństwa muszą szybko przystosować do zapobiegania zagrożeniom, by prowadzić bezpieczne życie. Ważne jest wytyczenie granic własnej swobody. Nie tylko określenie granic własnej swobody, ale i podstawy prawne, które określają zadania podmiotów systemu, ich organizację w sytuacjach zagrożenia oraz zasady i zakres współdziałania zapewnią efektywne działanie w sytuacji zagrożenia bezpieczeństwa.

Samorealizacja człowieka i akceptacja rzeczywistości, a także aktywne branie udziału w jej różnych przejawach wpływają na bezpieczeństwo państwa. Państwo jest świadome, że bez poczucia bezpieczeństwa obywateli nie będzie w stanie normalnie funkcjonować. Tworzy więc systemy, które mają zapewnić ochronę obywateli na jak najwyższym poziomie. Ochrona cywilna (ludności) jest zaliczana do priorytetowych działań organów władzy i administracji. Jeden z Departamentów MSWiA to Departament Bezpieczeństwa Powszechnego. Prowadzi sprawy związane z nadzorem merytorycznym ministra, który wykonuje zadania z zakresu ochrony ludności, zarządzania kryzysowego, ratownictwa, ochrony przeciwpożarowej oraz przeciwdziałania klęskom żywiołowym i innym zagrożeniom bezpieczeństwa powszechnego. Systemy nie będą prawidłowo działać, gdy nie przekonają do siebie obywateli. Obywatele poczuć się bezpiecznie, gdy w pełni zaufają państwu, które powinno „pokazać” obywatelom, że mu na *bezpieczeństwie obywatelskim* zależy. Odrzucanie projektów ustaw o *bezpieczeństwie obywatelskim* na pewno w tym nie pomoże.

Domeny bezpieczeństwa

Codziennie słyszy się o tragicznych wydarzeniach, które dzieją się w bliższym lub dalszym otoczeniu. Ludzie są zasypywani informacjami o zamachach terrorystycznych, awariach technicznych, katastrofach lotniczych, wypadkach na drogach i innych zagrożeniach, które są tłem codziennego życia ludzi. Nie trzeba nawet sięgać tak daleko, gdyż niebezpieczeństwa towarzyszą ludziom w codziennym życiu. Niekorzystne zdarzenie, które może dotyczyć każdego to złamanie nogi, kradzież, napad, wypadek w pracy i wiele innych przykrych w skutkach wydarzeń. Są to nieliczne przykłady zagrożeń, które występują rzadziej lub częściej, ale występują. Zdarzenia te są zróżnicowane, różnią się przyczynami, charakterem, skutkami, kontekstem społecznym, politycznym, gospodarczym i wymiarem indywidualnym. Jednak mają ze sobą coś wspólnego: „Wszystkie zdarzenia niekorzystne zakłócają rozwój lub trwanie: jednostkom, społecznościom lokalnym, czy też całym społeczeństwom, a w skrajnych przypadkach, wręcz uniemożliwiają im przetrwanie”⁷. Istota zdarzeń niekorzystnych jest uniwersalną cechą, która wpływa na postrzeganie bezpieczeństwa przez ludzi, którzy uważają, że bezpieczeństwo ma charakter uniwersalny i nie można go zapewnić bezwarunkowo.

⁶ M. Kopczewski, *Wpływ procesów integracyjnych na bezpieczeństwo europejskie*. Koszalin 2011, s. 36

⁷ J. Wolamin, *Zarys teorii bezpieczeństwa obywateli. Ochrona ludności na czas pokoju*. Warszawa 2005, s. 360

Bezpieczeństwo postrzegane jest jako rodzaj parasola, który rozciąga się jednakowo nad wszystkimi, niezależnie od podmiotu podlegającego ochronie⁸. Odrzuca się więc pojęcie bezpieczeństwa od tych, których dotyczy czyli jednostek, społeczności lokalnych czy też państwa. Pojęcie bezpieczeństwa sprowadza do prostej relacji: bezpieczeństwo jest brakiem zagrożeń niekorzystnych, a gdy zagrożenia wystąpią to powodują skutki nieistotne. Fakt ten potwierdza ujmowanie bezpieczeństwa jako stanu braku zagrożeń. Sytuacje bez zagrożeń nie występują, więc ludzie pojmują bezpieczeństwo jako abstrakcyjny byt „uniwersalny”. To samo bezpieczeństwo odnoszą do wszystkich, niezależnie od podmiotu podlegającego ochronie i charakteru zdarzeń niekorzystnych. Uważa się, że obowiązkiem władzy publicznej jest zapewnienie bezpieczeństwa w uniwersalnym wymiarze, jak i skuteczność systemu jego ochrony.

Władza jest odpowiedzialna za *bezpieczeństwo obywatelskie*, jednak jej odpowiedzialność nie może mieć charakteru bezwzględne, gdyż ludzie podejmują wiele indywidualnych decyzji dotyczących swojego bezpieczeństwa w których władza może ich tylko wspomagać. Z jednej strony, ludzie każdego dnia podejmują indywidualne decyzje w sytuacjach, które mogą chronić przed zagrożeniem bądź stworzyć je, a z drugiej kompetentne instytucje wspomagają dane decyzje⁹.

Istnieją pewne obszary zwane domenami bezpieczeństwa indywidualnego w których podejmowanie decyzji jest niedostępne z zewnątrz. Istotą domeny bezpieczeństwa indywidualnego jest obszar indywidualnej aktywności człowieka, mogącej stworzyć zagrożenie lub chronić przed nim, a zależnej tylko od jego swobodnej decyzji¹⁰. Domenę charakteryzuje brak bezpośrednich wpływów z zewnątrz na indywidualne bezpieczeństwo człowieka, więc wymyka się zewnętrznym systemom zapewniającym bezpieczeństwo. W tym przypadku, systemy te wspomagają podejmowanie decyzji, związanych z danym rodzajem aktywności. Domenę bezpieczeństwa indywidualnego efektywnie wspomaga edukacja w zakresie zagrożeń, która wspomaga bezpieczeństwo, ale nie może go zapewnić. Samą edukację zalicza się do przedsięwzięć dotyczących funkcjonowania systemu bezpieczeństwa. Edukacja o bezpieczeństwie to dobra inwestycja, gdyż nade wszystko wspomaga *bezpieczeństwo obywatelskie*.

Istnieje również domena bezpieczeństwa mikrospołecznego, której istotą jest obszar swobodnej aktywności, w ramach określonej mikrospołeczności, mogącej stworzyć zagrożenie bądź chronić przed nim¹¹. Często ludzie są narażeni na różne niebezpieczeństwa, co jest stanem rzeczy niezależnym od decyzji przez nich podejmowanych. Gdy spotyka ich nieszczęście korzystają z pomocy najbliższych. Ludzie tworzą więc otoczenie w skład, którego wchodzi najbliższe im osoby. To otoczenie, oprócz innych pełnionych funkcji jest również jednym z elementów systemu bezpieczeństwa. Wewnątrz mikrospołeczności podejmuje się decyzje związane z zagrożeniami, niezależnie od rozwiązań zewnętrznych. Domena jest wolna od bezpośredniego wpływu zewnętrznych systemów bezpieczeństwa, jednak są wyjątki, takie jak na przykład zagrożenie włamaniem do domu. Ludzie próbują zapobiegać tej sytuacji poprzez wynajęcie ochrony, a już sama możliwość

⁸ Tamże, s. 360

⁹ J. Wolanin, *Zarys teorii bezpieczeństwa...*, dz. cyt., s. 361

¹⁰ Tamże, s. 361

¹¹ Tamże, s. 362

jej wynajęcia jest elementem systemu bezpieczeństwa, który znajduje się poza obszarem domeny bezpieczeństwa mikrospołecznego. Ochrona bezpieczeństwa ludzi jest obowiązkiem policji, działającej na rzecz systemu bezpieczeństwa państwa. Mikrospołeczność może więc zaufać policji lub zawierzyć swoje domostwo wynajętej ochronie.

Domena bezpieczeństwa mikrospołecznego rozprzestrzenia się na domenę bezpieczeństwa państwowego. Wynika z tego, że podstawową cechą wszystkich domen bezpieczeństwa jest brak sztywnych granic i w zależności od sprawności pozostałych domen rozszerzają się bądź kurczą. Mikrospołeczność ma więc do wyboru, albo samoorganizować się na własny koszt, albo zawierzyć instytucji państwowej, której obowiązkiem jest ochrona obywateli. Należy też zauważyć, że na rozmiar domeny bezpieczeństwa państwowego wpływa sytuacja gospodarcza kraju.

Istnieje również domena bezpieczeństwa lokalnego, której istotą jest obszar swobodnej aktywności w ramach określonej społeczności lokalnej, mogącej stworzyć zagrożenie lub chronić przed nim¹². Ta domena obejmuje większy obszar od domeny bezpieczeństwa mikrospołecznego i w niej dochodzi do starcia „wpływów” pozostałych domen. Podstawową domeną, która ma wpływ na realne bezpieczeństwo i jego poczucie jest właśnie domena bezpieczeństwa lokalnego¹³. Jej siła zależy od powiązań wewnętrznych społeczności lokalnych. Silne związki społeczności prowadzą do skutecznej ochrony przed lokalnymi zagrożeniami i rozprzestrzeniania się tej domeny na domenę bezpieczeństwa państwowego. Dzięki temu obywatele potrafią się skutecznie samooorganizować, co prowadzi do zwiększenia ich aktywności w sytuacjach zagrożeń. Aktywność ma na celu zmniejszenie postaw roszczeniowych skierowanych na państwo. Samoorganizacja społeczności lokalnej jest skutecznie wspierana przez edukację. Obywatele, którzy aktywnie włączają się w zapobieganie zagrożeniom, mogą skutecznie wspomagać działania ratownicze, prowadzone przez państwo. Społeczności lokalne oparte na silnej domenie bezpieczeństwa lokalnego aktywnie włączają się w akcje ratownicze i wspierają w tym działaniu funkcjonariuszy państwowych. Efektywność działań ratowniczych w dużej mierze zależy od świadomości mieszkańców dotyczącej zagrożeń¹⁴.

Są sytuacje, gdy lokalna domena bezpieczeństwa nie może dać sobie rady z niektórymi zagrożeniami. Gdy dochodzi do takiego stanu, domena bezpieczeństwa państwowego zaznacza swoje wpływy. Istotą tej domeny jest obszar suwerennych decyzji organów władzy państwowej, w zakresie kształtowania polityki bezpieczeństwa oraz ich działań, które zapewniają bezpieczeństwo¹⁵. Jednym z zadań tej domeny jest wsparcie innych domen. Zazwyczaj jej podstawą jest centralny system zarządzania bezpieczeństwem. Domena bezpieczeństwa państwowego różnie oddziałuje na pozostałe domeny,

¹² J. Wolanin, *Zarys teorii bezpieczeństwa...*, dz. cyt., s. 363

¹³ M. Kopczewski, L. Pawelec, *Edukacja równościowa – edukacja wolna od dyskryminacji* (w:) Przegląd Naukowo-Metodyczny. Edukacja dla Bezpieczeństwa 3/2012 Poznań 2012, s.136

¹⁴ I. Królikowska, A. Piotrowski, *Bezpieczna wielkokulturowość?* (w:) Piotrowski A., Ilnicki M. (red.) *Edukacja dla bezpieczeństwa. Wyzwania nauk społecznych wynikające z zagrożeń współczesnego świata*. Poznań 2012, s.4

¹⁵ J. Wolanin, *Zarys teorii bezpieczeństwa...*, dz. cyt., s. 364

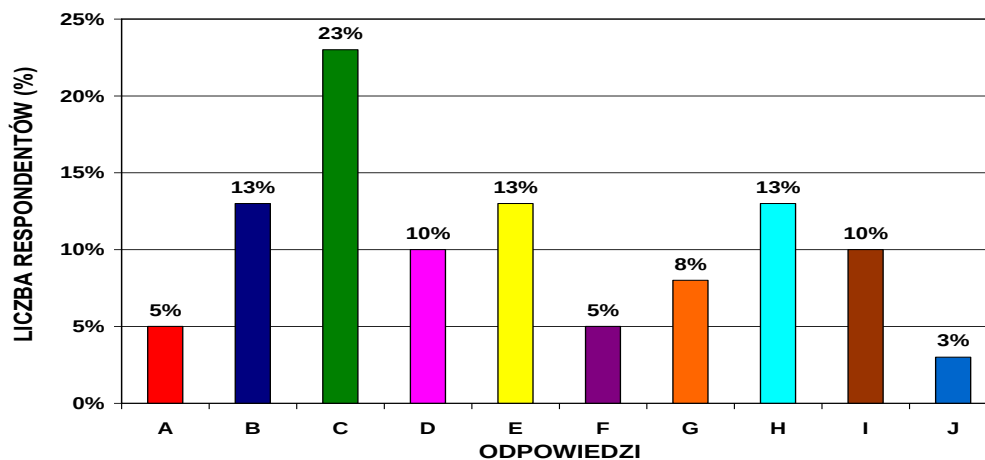
w niektórych przypadkach nie ma bezpośredniego wpływu na sferę bezpieczeństwa (domena indywidualna), a w innym całkowicie zapewnia bezpieczeństwo w sytuacjach zagrożeń zewnętrznych, jak i niektórych wewnętrznych.

Prezentacja i interpretacja wyników badań

Najczęściej ocenę stanu bezpieczeństwa obywateli określa się na podstawie statystyk policyjno-prokuratorskich, sądowych i innych instytucji, które są odpowiedzialne za bezpieczeństwo. Statystyki policyjno-prokuratorskie, które są podstawowym źródłem danych, nie są w stanie oddać istoty problemu. W państwie demokratycznym ocena stanu bezpieczeństwa wewnętrznego powinna zależeć w szczególności od obywateli. Badania przeprowadzono na terenie województwa pomorskiego, wśród studentów. Spośród respondentów, było po 50% kobiet i mężczyzn. Wyniki badań prowadzonych techniką ankiety są następujące:

1. Co rozumiesz pod pojęciem bezpieczeństwa? :

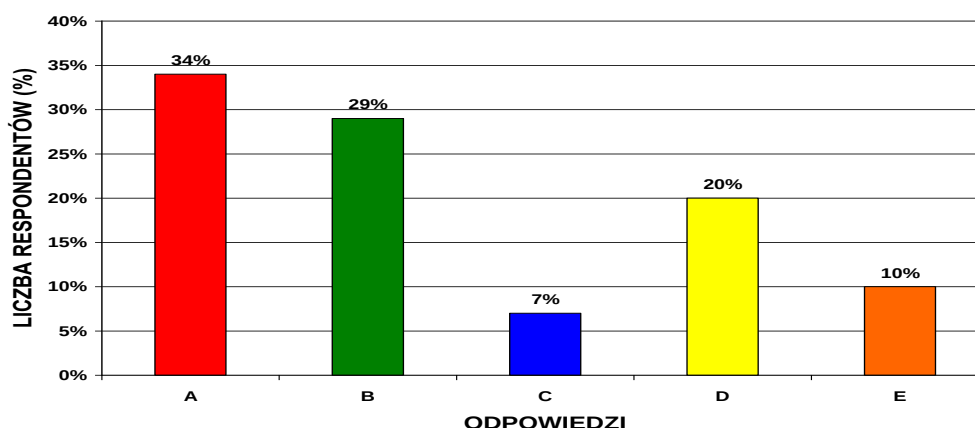
- „uczucie tolerancji, coś co powinno nas chronić przed bólem; poczucie akceptacji”
- „pewność jutra”
- „stan braku zagrożenia”
- „zorganizowane państwo”,
- „poczucie wewnętrznego spokoju”,
- „swobodne poruszanie się po ulicy, bez obaw, że zostanie się napadniętym”
- „potrzeba”
- „pewność, że jutro nie stracę (bez zapowiedzi) pracy”
- „obrona przed atakiem innego kraju”
- „pewność, że nic nie zagraża mojej wolności”.



Jak wynika z przytoczonych wyżej wypowiedzi, respondenci uważają, że bezpieczeństwo wiąże się z brakiem zagrożeń, z pewnością jutra, akceptacją państwem, które potrafi się nimi zaopiekować i z wolnością, której nikt nie ogranicza. Udzielane odpowiedzi wskazują na fakt, że dla ludzi młodych bezpieczeństwo jest warunkiem do realizacji celów i pragnień. Sytuacje zagrożeń są dla nich przeszkodą, która nie pozwala im się koncertować na tym, co jest dla nich ważne. Bezpieczeństwo to stan, który pozwala im normalnie funkcjonować w społeczeństwie.

2. Zaznacz najważniejszą według Ciebie potrzebę.

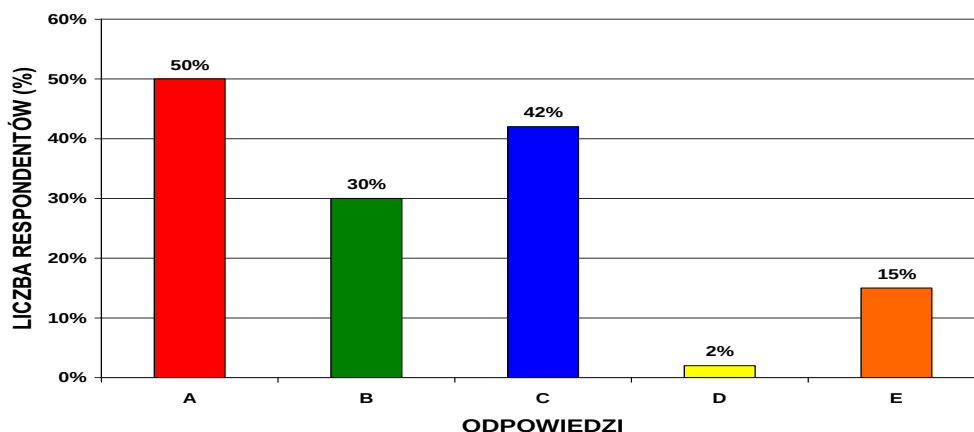
- a) fizjologiczna
- b) bezpieczeństwa
- c) afiliacji
- d) samorealizacji
- e) szacunku



Respondenci zadeklarowali, że najważniejszą potrzebą ludzką jest potrzeba fizjologiczna (34%), a zaraz po niej potrzeba bezpieczeństwa (29%). Potrzebę afiliacji zaznaczyło tylko 7% badanych. Analiza wyników wskazuje na fakt, że bezpieczeństwo jest jedną z podstawowych potrzeb człowieka.

3. Proszę zaznaczyć 2 najważniejsze według Ciebie zagrożenia bezpieczeństwa

- a) utrata środków do życia
- b) nieuczciwi urzędnicy
- c) przestępczość pospolita
- d) przynależność Polski do UE
- e) skażenie środowiska
- f) inne, jakie?

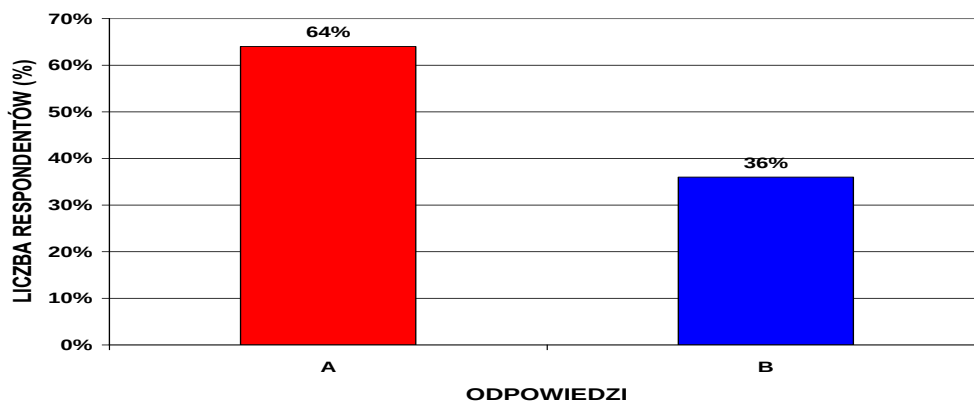


Respondenci za główne zagrożenie bezpieczeństwa uznali utratę środków do życia (50% pozytywnych odpowiedzi), a 42% wskazało na problem przestępczości pospolitej. Natomiast przynależność Polski do Unii Europejskiej było najrzadziej pojawiającą się odpowiedzią.

Studenci obawiają się przede wszystkim braku pewności ekonomicznej, co może być wynikiem aktualnie panującej sytuacji w kraju i na świecie. Studenci nie obawiają się natomiast konsekwencji płynących z przynależności Polski do Unii Europejskiej, gdyż są świadomi szans, które ta przynależność ze sobą niesie.

4. Czy uważasz, że wiesz jak zachować się w sytuacji zagrożenia i potrafisz zadbać o swoje bezpieczeństwo?

- a) tak
- b) nie

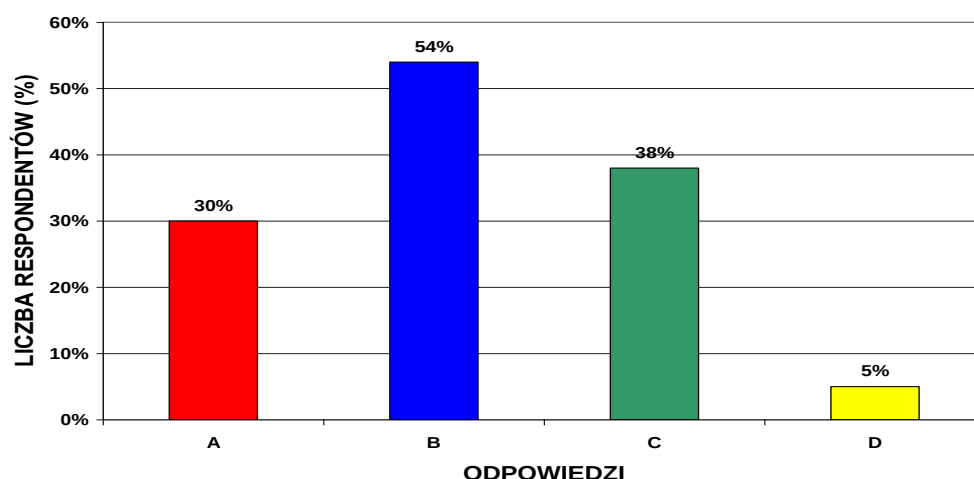


Przeważająca liczba respondentów, ponad 64% uważa, iż wie jak się zachować w sytuacji zagrożenia i potrafi zadbać o swoje bezpieczeństwo. Najczęściej padająca odpowiedź to „tak”, z czego można wnioskować, że ankietowani nie chcą być biernymi uczestnikami niekorzystnych zdarzeń i chcą

aktywnie uczestniczyć w działaniach, które mają zwiększyć poziom bezpieczeństwa. Obywatele są świadomi, że wiedza z zakresu zachowania w sytuacjach zagrożenia pozwoli na racjonalizację ich działań. Taka wiedza sprawia, że człowiek nie będzie czuł się bezsilny w przypadku wystąpienia zagrożenia.

5. Z jakich źródeł pozyskujesz informacje o sposobach postępowania podczas zagrożenia bezpieczeństwa?

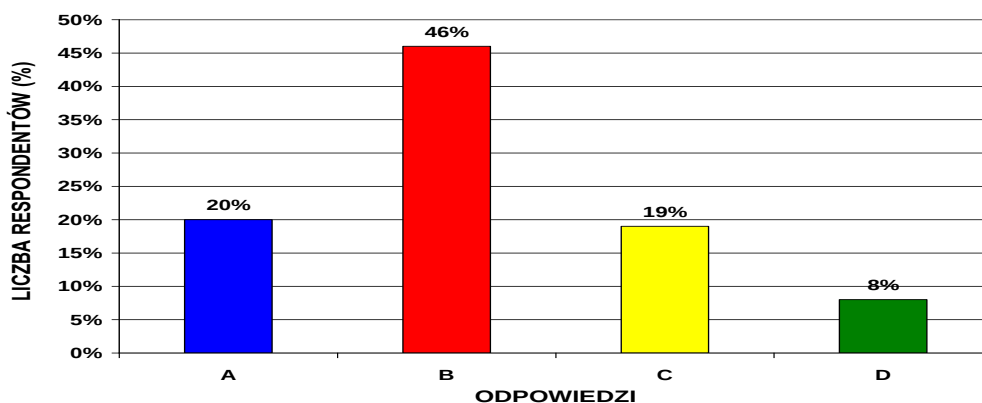
- a) media
- b) szkolenia
- c) rodzina
- d) znajomi
- e) inne, jakie?



Odpowiedzi, które najczęściej się pojawiały to szkolenia (54%) i rodzina (38%). Najrzadziej pojawiającą się odpowiedź to znajomi (5%). Studenci podczas szkoleń pogłębiają wiedzę z zakresu postępowania w sytuacji zagrożenia bezpieczeństwa. Respondenci równie chętnie radzą się rodziny w tych sprawach. Z udzielonych odpowiedzi można wnioskować, że badani niechętnie rozmawiają ze znajomymi o prawidłowym zachowaniu się w sytuacjach zagrożeń.

6. Jak oceniasz stan bezpieczeństwa w krajach Unii Europejskiej?

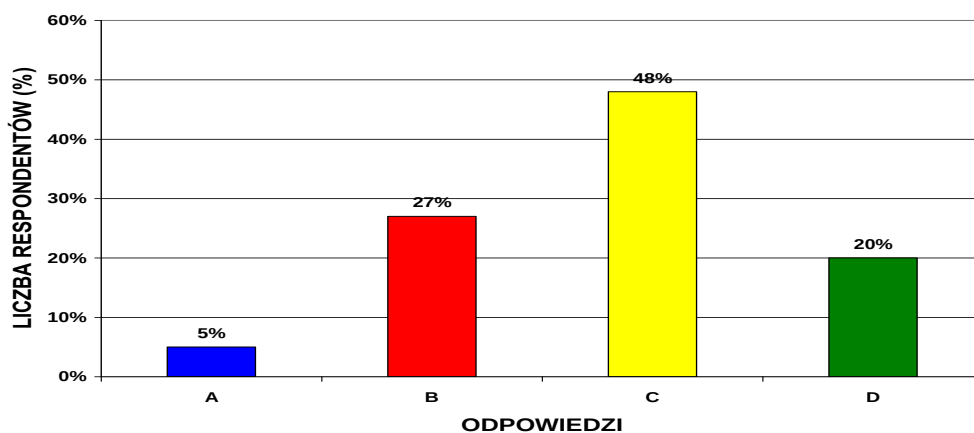
- a) bardzo dobrze
- b) dobrze
- c) średnio
- d) słabo



Prawie 50% respondentów uważa, iż stan bezpieczeństwa w Unii Europejskiej jest na dobrym poziomie. 20% respondentów ocenia go bardzo dobrze. Niewiele, bo około 8% badanych wyraziło opinię, iż stan bezpieczeństwa jest na niewystarczającym poziomie.

7. Jak oceniasz stan bezpieczeństwa w Polsce?

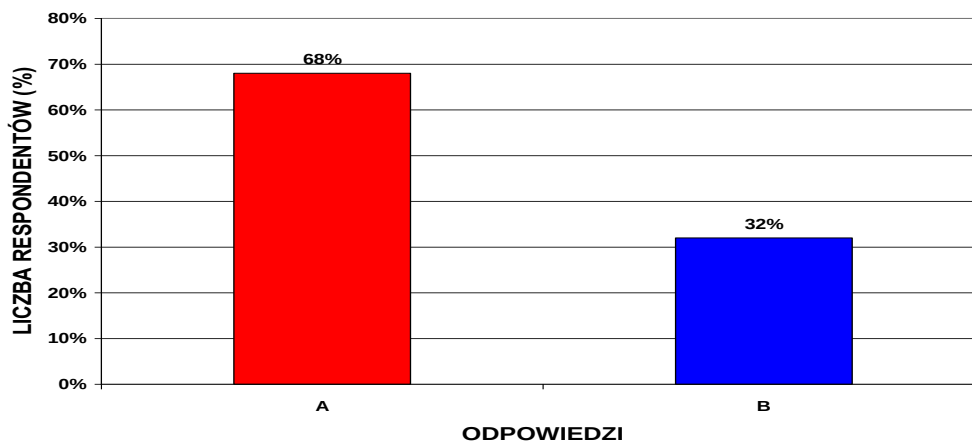
- a) bardzo dobrze
- b) dobrze
- c) średnio
- d) słabo



Prawie 50% respondentów twierdzi, że stan bezpieczeństwa w Polsce jest na średnim poziomie. Około 27% badanych oceniło ten stan jako dobry. Natomiast tylko 5% uważa, że jest bardzo dobrze. Przeważająca większość respondentów ocenia stan bezpieczeństwa obywateli w Polsce jako średni, natomiast jego rozwój w Unii Europejskiej oceniają jako dobry. Smutnym faktem jest to, iż obywatele uważają, że stan bezpieczeństwa w Polsce wciąż nie osiągnął zadowalającego poziomu.

8. Czy uważasz, że Polska to kraj w którym żyje się bezpiecznie?

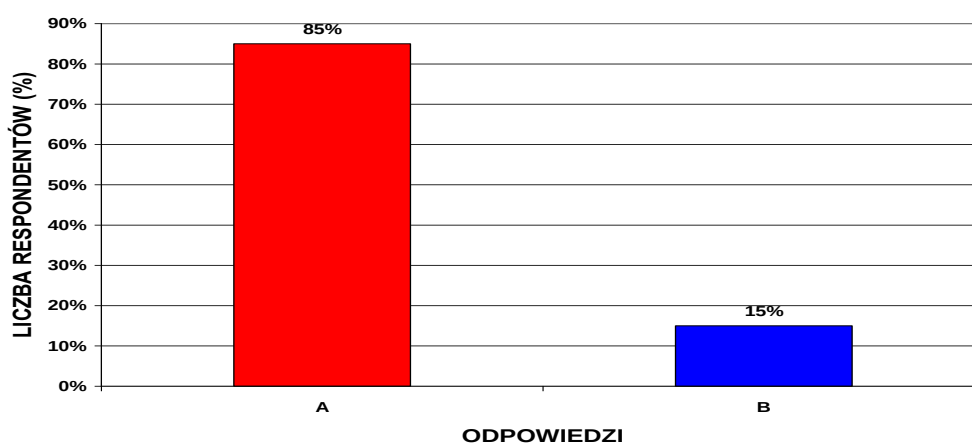
- a) tak
- b) nie



Większość respondentów, bo aż 68% uważa, iż Polska to kraj w którym żyje się bezpiecznie. Przeciwnego zdania jest 32% badanych. Analiza odpowiedzi udzielonych przez studentów wskazuje, że poczucie bezpieczeństwa w kontekście kraju jest wysokie.

9. Czy czujesz się bezpiecznie w miejscu swojego zamieszkania?

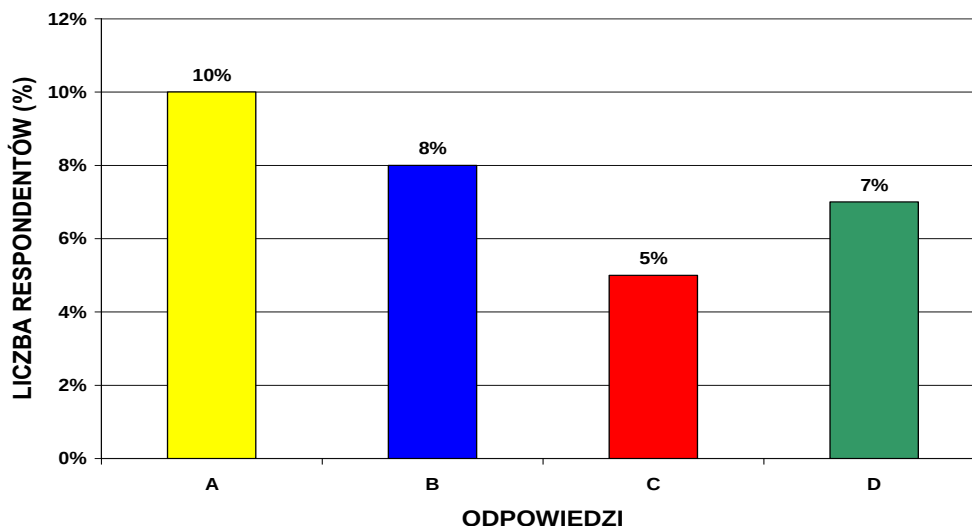
- a) tak
- b) nie



Przeważająca liczba respondentów (85%) czuje się bezpiecznie w miejscu swojego zamieszkania, niewielu zaś, bo tylko 15% uważa swoją okolicę za niezbyt bezpieczną.

10. Co jest powodem tego, że nie czujesz się bezpiecznie w miejscu swojego zamieszkania? Można wskazać więcej niż 1 odpowiedź.

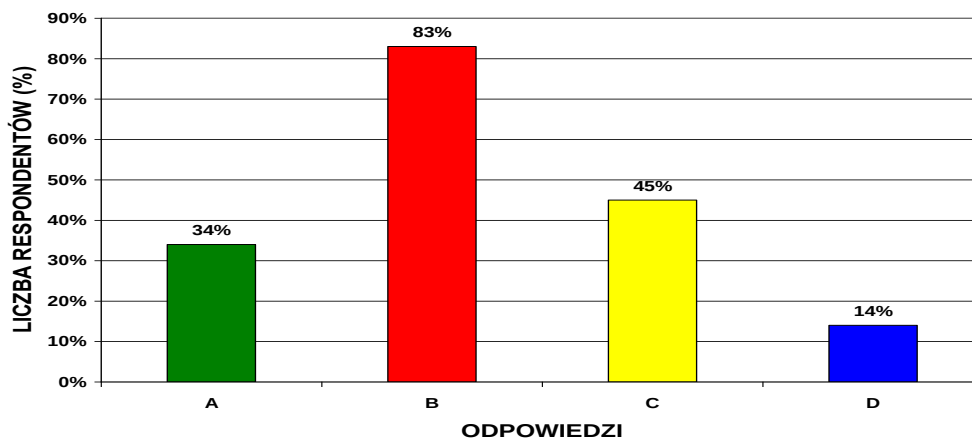
- a) napady
- b) kradzieże
- c) pożary
- d) inne, jakie?



Studenci, którzy nie czują się bezpiecznie w swojej okolicy, obawiają się przede wszystkim napadów (10% pozytywnych odpowiedzi). Obawiają się również kradzieży (8%), a znikomy procent (5%) pożarów. Do zagrożeń w miejscu zamieszkania badani zaliczyli również patologiczne rodziny i chuligaństwo. Porównując stan poczucia bezpieczeństwa definiowany w skali kraju z tym odnoszącym się do miejsca zamieszkania można stwierdzić, że ludzie mniej się obawiają zagrożeń, które mogą wystąpić w ich otoczeniu, niż tych w skali kraju. Różnice w postrzeganiu bezpieczeństwa w bliższym i dalszym otoczeniu mogą wynikać stąd, że w przypadku okolicy, ludzie bazują na własnych doświadczeniach, natomiast bezpieczeństwo w ujęciu ogólnym kształtowane jest w głównej mierze przez media i obiegowe opinie, które często intensyfikują obraz zagrożeń, a tym samym obniżają poczucie bezpieczeństwa.

11. Skąd czerpiesz informacje na temat stanu bezpieczeństwa w Polsce? Można wskazać więcej niż 1 odpowiedź.

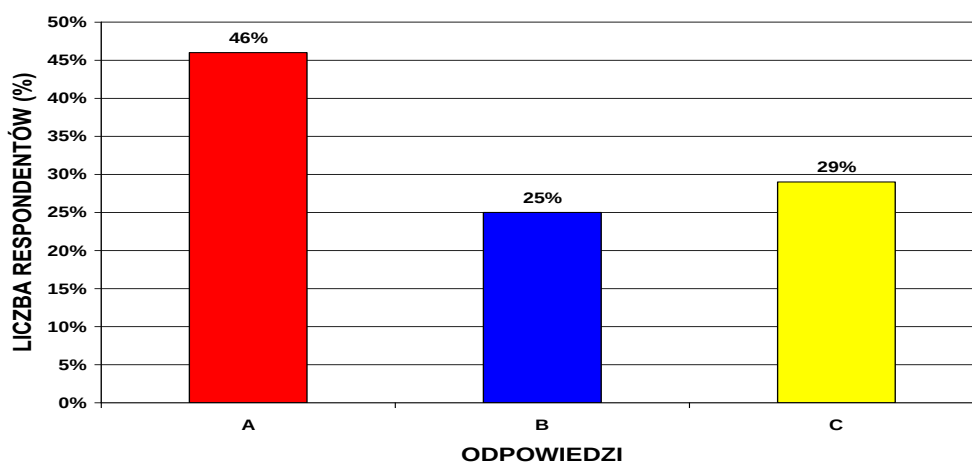
- a) rodzina
- b) media
- c) codzienne obserwacje i doświadczenia
- d) sąsiedzi i znajomi
- e) inne, jakie?



Respondenci twierdzą, iż głównym źródłem informacji dotyczącym stanu bezpieczeństwa w Polsce są media (ponad 80% pozytywnych odpowiedzi), natomiast rzadko uzyskują takie informacje od rodziny (ok. 32%) oraz sąsiadów i znajomych (ok. 12%). Faktem jest, iż media w XXI wieku są wszechobecne w życiu ludzi, a tym samym są głównym źródłem informacji. Gazety, telewizja, radio, Internet mają ogromny wpływ na opinię publiczną

12. Czy obawiasz się, że możesz stać się ofiarą przestępstwa?

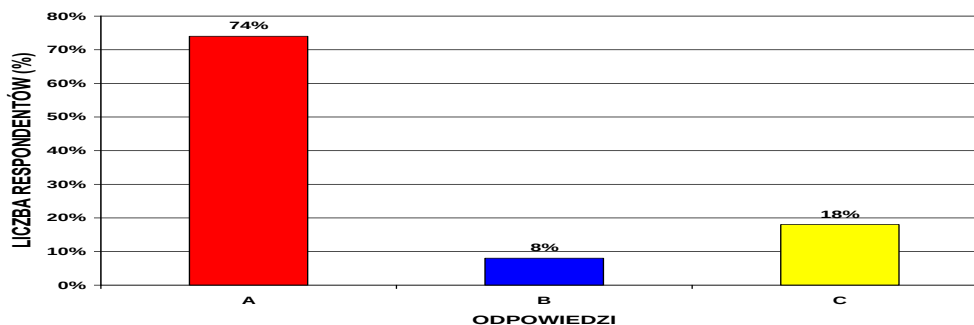
- a) tak
- b) nie
- c) nie mam zdania



46% respondentów obawia się, że może stać się ofiarą przestępstwa. Natomiast 25% respondentów nie ma poczucia zagrożenia przestępczością.

13. Czy obawiasz się, że ofiarą przestępstwa może stać się ktoś z Twojej rodziny?

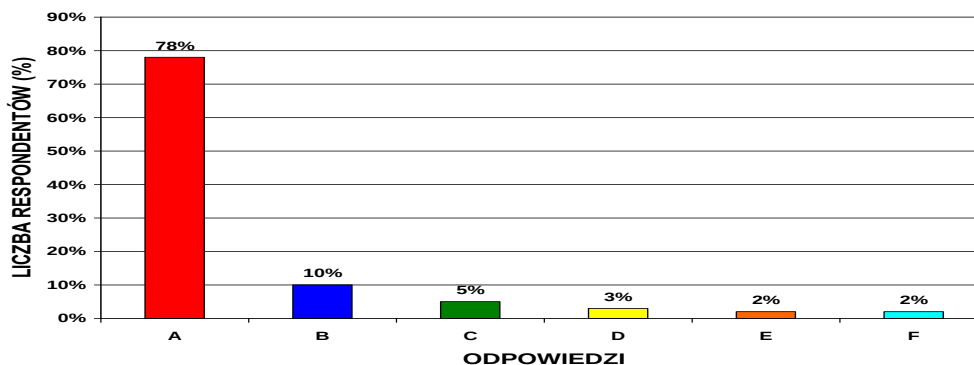
- a) tak
- b) nie
- c) nie mam zdania



Przeważająca większość respondentów, bo aż 74% boi się, że bliscy mogą stać się ofiarą przestępstwa. Natomiast tylko 8% badanych w odniesieniu do bliskich nie czuje zagrożenia przestępczością. Na podstawie odpowiedzi dotyczących zagrożenia przestępczością można wnioskować, że poziom poczucia zagrożenia przestępczością w obydwu przypadkach jest wysoki, jednak studenci bardziej obawiają się o swoich bliskich niż o siebie.

14. Do kogo masz największe zaufanie w sytuacji zagrożenia bezpieczeństwa?

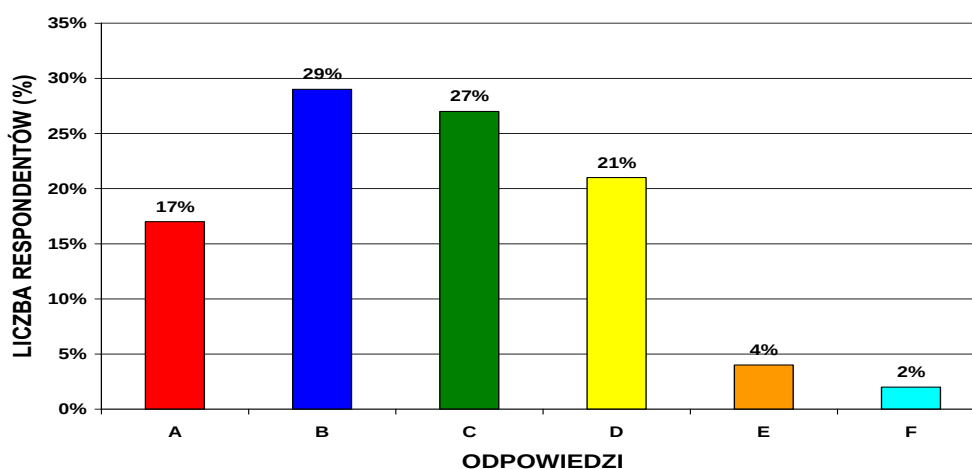
- a) rodzina
- b) sąsiedzi i znajomi
- c) władze samorządowe i podległe im instytucje
- d) władze rządowe
- e) organizacje charytatywne
- f) ktoś inny, kto?



Respondenci są zgodni, co do faktu, że w sytuacji zagrożenia bezpieczeństwa mogą przede wszystkim liczyć na rodzinę (ponad 78% pozytywnych odpowiedzi). Około 10% odpowiedzi to sąsiedzi i znajomi. Natomiast niespełna 10% to organy samorządowej, rządowe i organizacje charytatywne. 2% badanych zadeklarowało, że ufa władzom międzynarodowym. Uzyskane rezultaty wskazują na wysokie zaufanie do rodziny i najbliższego otoczenia, a niskie do instytucji publicznych. Odpowiedzi nie napawają optymizmem, gdyż instytucje i organizacje odpowiedzialne za bezpieczeństwo obywateli powinny wzbudzać w ludziach zaufanie.

15. Do którego z wymienionych podmiotów masz największe zaufanie?

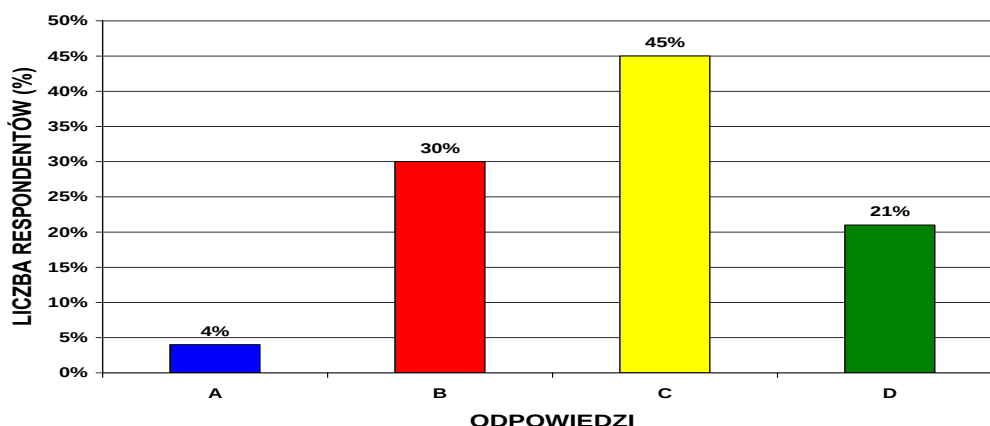
- a) straż pożarna
- b) pogotowie ratunkowe
- c) policja
- d) wojsko
- e) straż miejska
- f) PCK
- g) inne, jakie?



Przedstawione wyniki badań, wskazują, że pogotowie ratunkowe jest podmiotem, który cieszy się największym zaufaniem wśród studentów. Ponad 29% respondentów zadeklarowało, że pogotowie ratunkowe to podmiot na który można liczyć w sytuacji zagrożenia, natomiast policja cieszy się zaufaniem 27% respondentów. Tylko 2% badanych ufa organizacjom charytatywnym

16. Jak oceniasz działalność podmiotów działających na rzecz bezpieczeństwa?

- a) bardzo dobrze
- b) dobrze
- c) średnio
- d) słabo



Niemal 45% respondentów ocenia działalność instytucji/organizacji odpowiedzialnych za bezpieczeństwo obywateli jako średnią, natomiast około 4% badanych twierdzi, że nie ma nic do zarzucenia podmiotom działającym na rzecz bezpieczeństwa.

Podsumowanie

Badania wykazały, że bezpieczeństwo obywatelskie nie jest na wystarczającym poziomie w Polsce. Stąd potrzeba edukacji obywateli rozszerzona o programy z zakresu bezpieczeństwa i zagrożeń. Państwo powinno zwracać większą uwagę na problem bezpieczeństwa swoich obywateli. Poczucie bezpieczeństwa jest niezbywalnym prawem każdego obywatela, a państwo ponosi za nie odpowiedzialność, gdyż ma ono obowiązek zapewnić obywatelom bezpieczne życie. Bezpieczne życie w bezpiecznym kraju zależy także od samych obywateli, którzy nie powinni być biernymi uczestnikami zdarzeń, a aktywnie uczestniczyć w działaniach zwiększających poziom bezpieczeństwa. Jednak do zapewnienia własnego bezpieczeństwa konieczne jest podmiotowe traktowanie obywatela. *Bezpieczeństwo obywatelskie* nie jest wystarczające również dlatego, gdyż istnieje wiele rezerw w takich płaszczyznach jak normatywna, technologiczna, wykonawcza, kierowania i wiele innych. Są to powody do zmian mających służyć obywatelowi. Nawet transformacja ustrojowa w Polsce nie zdołała zmienić jakości usług świadczonych przez państwo w zakresie *bezpieczeństwa obywatelskiego*. *Bezpieczeństwo obywatelskie* uzależnione jest od jakości działania obszarów bezpieczeństwa do których zalicza się obszar: ustawodawczy, prezydencki, rządowy, samorządowy, obywatelski, sądowniczy i komercyjny oraz zmian w zakresie funkcjonowania administracji publicznej. Faktem jest, iż potrzeby obywateli w zakresie bezpieczeństwa powinny być realizowane jak najbliżej samego obywatela czyli na szczeblu lokalnym (gmina, powiat) przy wsparciu wyższych szczebli czyli regionalnego, krajowego i międzynarodowego.

ZABEZPIECZENIA PRAWNE KREDYTU INWESTYCYJNEGO – MINIMALIZACJA RYZYKA KREDYTOWEGO BANKU

Wstęp

W dobie rozwijającej się gospodarki nie dziwi zainteresowanie podmiotów gospodarczych możliwością uzyskania kredytu na rozwój swojego przedsiębiorstwa. Jednak, z punktu widzenia kredytodawcy- najczęściej banku, udzielenie kredytu inwestycyjnego zawsze niesie za sobą ryzyko niewywiązania się kredytobiorcy ze spłaty zaciągniętych zobowiązań. Szczególnie w sytuacji recesji i niestabilności gospodarczej kluczowe znaczenie dla banków ma sprawa zabezpieczenia kredytu. Jest ona niezwykle istotna obok takich czynników jak zdolność kredytowa, poprawność opracowania planu inwestycji czy wyliczona dochodowość.¹ Pomimo wspomnianego niebezpieczeństwa banki często decydują się na udzielenie kredytu. Szansą dla banku, aby zmniejszyć wspomniane ryzyko niewypłacalności jest możliwość wprowadzenia do umowy kredytowej postanowień o ustanowieniu zabezpieczeń prawnych kredytu. Możliwość zmiany sytuacji finansowej przedsiębiorstwa, na przykład w wyniku ryzyka rynkowego sprawia, że dobre zabezpieczenie jest dla banku gwarancją zwrotu przynajmniej części włożonych przez bank pieniędzy. Z powodu ryzyka wahań wartości zabezpieczeń, na przykład gruntów, banki niejednokrotnie jako warunek udzielenia kredytu stawiają ustanowienie zabezpieczenia znacznie przewyższającego wartość kredytu. Naczelną zasadą, jaką kierują się banki podczas ustanawiania zabezpieczeń kredytu jest zabezpieczenie nie tylko kwoty udzielanego kredytu, ale również innych kosztów, takich jak odsetki, prowizje oraz koszty związane z udzielonym kredytem przez cały okres obowiązywania umowy kredytowej. W poniższej pracy autorzy skupią swoją uwagę na zabezpieczeniu kredytów dla dużych przedsiębiorstw, spółek kapitałowych, mniejszą uwagę natomiast poświęcą zagadnieniom dotyczącym kredytów dla małych przedsiębiorstw. Ze względu na rozległość tematyki w pracy zostały pominięte zagadnienia dotyczące hipoteki, które oczywiście również mogą stanowić zabezpieczenie kredytów na cele inwestycyjne.

Rodzaje zabezpieczeń kredytowych oraz dobór odpowiedniego zabezpieczenia

Najprostszym podziałem zabezpieczeń kredytowych jest podział na zabezpieczenia rzeczowe i osobiste. Dalszy podział przedstawia rysunek 1.

¹ Z. Dobosiewicz: *Bankowość*. Warszawa 2011, s. 196

Rysunek nr 1: Podział zabezpieczeń kredytowych



Źródło: opracowanie własne

Przedstawiona systematyka nie jest oczywiście kompletnym podziałem prawnych zabezpieczeń kredytowych, przedstawia ona jedynie w sposób schematyczny systematykę niniejszego artykułu.

Przy kredytach inwestycyjnych fundamentalnym czynnikiem wpływającym na zabezpieczenie kredytowe jest wyróżnienie kryterium przedmiotowego. Podstawowym pytaniem, jakie zadawać będzie bank, to pytanie o rodzaj inwestycji. Od tego bowiem czy bank udziela kredytu na nabycie nieruchomości już istniejącej, sfinansowanie procesu budowlanego czy zakup linii produkcyjnej zależać będzie sposób ustanowienia zabezpieczenia. Często bowiem przy specyficznych inwestycjach komercyjnych struktura transakcji wymaga indywidualnego podejścia, a niejednokrotnie wykreowania specyficznej oryginalnej formy zabezpieczenia.²

Dodatkowo czynnikiem zwiększającym ryzyko banku przy kredytach inwestycyjnych jest fakt, że udzielane są one na długi okres czasu, w zasadzie do kilkudziesięciu lat. Wiąże się to z trudnościami określenia zdolności kredytowej w tak długim odcinku czasowym. Dlatego też zabezpieczenie kredytu musi cechować się stabilnością oraz trwałością w długim okresie czasu. Ustanawiając zabezpieczenie kredytodawca zwraca również uwagę na możliwość efektywnego, skutecznego i szybkiego zaspokojenia się z przedmiotu zabezpieczenia. Przy dużych kredytach inwestycyjnych powszechną praktyką jest ustanawianie kilku rodzajów różnych zabezpieczeń, co daje możliwość alternatywnego lub równoległego zaspokojenia.

² G. Główna: *Nieruchomość, kredyt, hipoteka*. Warszawa 2009, s. 111

W przypadku gdy doszło już do udzielenia przez bank kredytu, to właśnie w interesie wierzyciela leży stały monitoring zarówno jakości zabezpieczenia jak i zdolności kredytowej kredytobiorcy.³

Zabezpieczenia rzeczowe

Cechą charakterystyczną jaka wyróżnia zabezpieczenie rzeczowe, od zabezpieczenia osobistego jest fakt, iż w przypadku ustanowienia zabezpieczenia rzeczowego ewentualne zaspokojenie wierzyciela, z przedmiotu zabezpieczenia (np. z ruchomości), następuje jedynie w stosunku do poszczególnych części majątku, które stanowiły zabezpieczenie. Odmienne rzecz ma się przy zabezpieczeniach osobistych, gdzie dłużnik w razie nieterminowej spłaty wierzytelności odpowiadać będzie przed wierzycielem całym swoim majątkiem tak obecnym jak i przyszłym.

Obok zabezpieczenia hipotecznego związanego z nieruchomością, innym rodzajem zabezpieczenia rzeczowego jest zastaw. W niniejszej pracy autorzy skupią się głównie nad zastawem rejestrowym z uwagi na jego praktyczne wykorzystanie w aspekcie zabezpieczeń kredytu inwestycyjnego.

Zastaw rejestrowy jest odmianą zastawu zwykłego, tematykę związaną z tego rodzaju zastawem reguluje ustawa o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów z dnia 6 grudnia 1996 r.,⁴ natomiast w aspektach nieuregulowanych przez ten akt prawny stosuje się wprost przepisy Kodeksu cywilnego. Ustanowienie zastawu rejestrowego wiąże się z zawarciem umowy między zastawcą a wierzycielem, co więcej umowa taka powinna być zawarta w formie pisemnej pod rygorem nieważności. Podmioty, których wierzytelności mogą zostać zabezpieczone poprzez ustanowienie zastawu rejestrowego zostały enumeratywnie wyliczone w ustawie, jednak krąg ten jest na tyle szeroki, iż pozwala na wykorzystanie zastawu rejestrowego w powszechnym obrocie gospodarczym. Poza umową do ustanowienia zastawu rejestrowego niezbędny jest wpis do rejestru zastawów, ma on charakter konstytutywny, co oznacza, że zastaw rejestrowy nie powstaje z chwilą zawarcia umowy zastawniczej, a dopiero z chwilą wpisu do wspomnianego rejestru. Przedmiotem zastawu mogą być zarówno rzeczy ruchome, jak i zbywalne prawa majątkowe. Wobec tej zasady możliwy jest zastaw na autorskich prawach majątkowych, prawie do znaku towarowego czy patentu. Co więcej regulacja prawna daje możliwość ustanowienia zastawu rejestrowego również na udziale w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością lub na akcji. Podsumowując, niezwykła funkcjonalność zastawu rejestrowego wyraźnie tłumaczy jego popularność przy ustanawianiu zabezpieczenia kredytowego. Wiąże się to z faktem, iż zastaw rejestrowy odpowiada potrzebom obrotu gospodarczego, jednak należy pamiętać, iż przy kredytach udzielanych na inwestycje w nieruchomości, zabezpieczenie to może okazać się niewystarczające. Dlatego w takim przypadku powinno stanowić jedynie zabezpieczenie dodatkowe. Ponadto, wartość zabezpieczenia w ustanowionego w formie zastawu rejestrowego w dużej mierze zależy od wartości przedmiotu, który jest objęty zastawem, oraz od trwałości jego wartości w czasie trwania kredytowania.

³ G. Główna: *Nieruchomość, kredyt, hipoteka*. Warszawa 2009, s. 112

⁴ Dz.U. z 2009 nr 67 poz. 569, z późn. zm.

Przewłaszczenie na zabezpieczenie jest kolejnym rodzajem zabezpieczenia wierzytelności w obrocie gospodarczym. Utworzone zostało jako umowa nienazwana prawa cywilnego w oparciu o zasadę swobody umów i polega na przeniesieniu na wierzyciela prawa własności rzeczy w celu zabezpieczenia wykonania określonego zobowiązania. Umowa ta może dotyczyć prawa własności zarówno nieruchomości jak i rzeczy ruchomych, choć w kwestii dopuszczalności nieruchomości istnieje spora rozbieżność w doktrynie. Dlatego też w owej publikacji skupimy się na formie umowy, która dotyczyć będzie ruchomości. Mianowicie umowa taka może być zawarta pod warunkiem zawieszającym bądź rozwiązującym.⁵ W pierwszym przypadku strony postanawiają o przejściu własności rzeczy na nabywcę niejako automatycznie, z chwilą, gdy dłużnik nie będzie spełniał świadczenia, do którego był zobowiązany po upływie umówionego terminu. Do chwili nadejścia wspomnianego terminu dłużnik zobowiązania pozostaje właścicielem rzeczy pod warunkiem zawieszającym. W drugim przypadku własność rzeczy od razu przechodzi na wierzyciela zabezpieczonej wierzytelności jednak, gdy następuje spłata wierzytelności przez dłużnika ziszcza się warunek rozwiązujący i tym samym bez konieczności zawierania dodatkowych umów właścicielem rzeczy przewłaszczonej staje się ponownie podmiot, który przewłaszczenie takie ustanowił.

Niewątpliwą zaletą tego zabezpieczenia jest fakt, iż kredytodawca nie obejmuje przedmiotu przewłaszczenia w posiadanie. Jednocześnie bank uzyskuje możliwość zaspokojenia swoich roszczeń bezpośrednio z przedmiotu zabezpieczenia. Zaznaczenia wymaga, iż wartość tak ustanowionego zabezpieczenia w dużej mierze zależeć będzie od wartości rzeczy stanowiącej przedmiot zabezpieczenia. Trzeba mieć na uwadze, iż przy kredytach na większe inwestycje w nieruchomości wartość takiego zabezpieczenia powinna być oceniana w perspektywie długoterminowej.

Zabezpieczenia osobiste

Poręczenie cywilne to umowa nazwana prawa cywilnego, uregulowana w art. 876-887 Kodeksu cywilnego.⁶ Na mocy owej umowy poręczyciel zobowiązuje się względem wierzyciela wykonać zobowiązanie, na wypadek gdyby dłużnik główny zobowiązania nie wykonał. Dodatkowo w umowie poręczenia można określić czy wykonanie zobowiązania przez poręczyciela nastąpi w całości czy jedynie w określonym zakresie. Zawarcie umowy wymaga formy pisemnej pod rygorem nieważności i następuje przez przyjęcia oświadczenia złożonego przez poręczyciela. Zobowiązanie poręczyciela jest akcesoryjne względem zobowiązania dłużnika głównego,⁷ dlatego też wygaśnięcie zobowiązania powoduje wygaśnięcie poręczenia. Poręczyciel jest odpowiedzialny za spłatę długu jak współdłużnik solidarny, jednak umowa poręczenia może wyłączać lub ograniczać jego solidarność. Oceniając poręczenie cywilne jako zabezpieczenie kredytu inwestycyjnego, należy pamiętać, że taka forma zabezpieczenia najczęściej pojawia się przy inwestycjach podmiotów indywidualnych, a prawie nie występuje

⁵ J. Koleśnik, M. Rewieński: *Zabezpieczenia w bankowości: aspekty prawne i wymogi regulacyjne*. Warszawa 2008, s. 75

⁶ Dz.U. z 1964 r. nr 16, poz. 93, z późn. zm.

⁷ J. Panowicz-Lipska: *System Prawa Prywatnego, tom 8, Prawo zobowiązań – część szczegółowa*. Warszawa 2004, s. 401

przy inwestycjach komercyjnych. Należy zaznaczyć, że zdolność kredytowa osób fizycznych często szacowana jest przez bank jako niewystarczająca. Powodami takiej oceny jest z reguły ich wiek, krótki okres zatrudnienia lub niepewność dochodów. Trzeba mieć na uwadze, iż poręczenie jest warte tyle, na ile można ocenić na przyszłość zdolność kredytową poręczyciela, jednak na wagę zasługuje fakt, iż majątek poręczyciela może ulec zmianie.

Poręczenie wekslowe, inaczej aval jest czynnością prawną, na mocy, której osoba trzecia poręcza za cudzy dług wekslowy. Osoba taka zwana poręczycielem wekslowym lub awalistą odpowiada za zapłatę weksla tak samo jak osoba, za której dług wekslowy poręczyła. W takim przypadku bank- wierzyciel uzyskuje prawo dochodzenia swoich roszczeń w stosunku do kolejnej osoby. Wiąże się to z dostępem do czyjegoś majątku osobistego, poza majątkiem kredytobiorcy, który jest jednocześnie wystawcą weksla. Co więcej, zobowiązanie poręczyciela pozostaje w mocy chociażby zobowiązanie za które poręczył było nieważne, z jakichkolwiek przyczyn, wyłączając jednak wady formalne. Zapłatę weksla można zabezpieczyć poręczeniem wekslowym zarówno co do całości sumy wekslowej jak i co do jej części. Formę takiego poręczenia regulują w art. 31 przepisy ustawy Prawo wekslowe.⁸ Koniecznym jest aby poręczenie zostało umieszczone na wekslu bądź na jego przedłużku oraz zostało oznaczone zwrotem „poręczam”, „per aval” lub innym zwrotem jednoznacznym, a także aby zostało podpisane przez poręczyciela.

Gwarancja bankowa uregulowana w artykule 80 i następnych ustawy Prawo bankowe,⁹ kreuje możliwość potwierdzania i udzielania gwarancji bankowych przez banki. W takim przypadku gwarancja bankowa wystawiana jest przez inny bank niż bank kredytujący. W praktyce procedura ubiegania się o taką gwarancję często przypomina procedury związane z ubieganiem się o kredyt. Mimo pewnych trudności gwarancja bankowa bywa wykorzystywana jako zabezpieczenie wierzytelności, dzięki której beneficjent gwarancji jest chroniony zarówno przed ryzykiem niewypłacalności jak i przed ryzykiem dochodzenia roszczeń, które może się wiązać z pewnymi trudnościami.

Inne rodzaje zabezpieczeń - cesja praw na zabezpieczenie oraz rachunki bankowe jako przedmiot zabezpieczenia.

Cesja wierzytelności na zabezpieczenie inaczej zwana przelewem znajduje swoje prawne uzasadnienie w art. 509 i następnych Kodeksu cywilnego. Jest to zabezpieczenie kredytowe o charakterze mieszanym, ponieważ w jego konstrukcji można dopatrzeć się zarówno elementów zabezpieczenia rzeczowego, jak i osobistego.¹⁰ Na podstawie umowy cesji dotychczasowy wierzyciel przenosi wierzytelność do majątku osoby trzeciej. Dzięki tej konstrukcji prawnej bank uzyskuje prawo do przyjęcia, na spłatę kredytu, środków pieniężnych bezpośrednio od dłużnika kredytobiorcy. Ze względu na fakt, iż umowa ta należy do umów kauzalnych, warunkiem ważności takiej umowy jest istnienie ważnego zobowiązania do przeniesienia wierzytelności.

⁸ Dz.U. z 1936 nr 37 poz. 282, z późn. zm.

⁹ Dz.U. z 2002 r. nr 72, poz. 665, z późn. zm.

¹⁰ G. Główna: *Nieruchomość, kredyt, hipoteka*. Warszawa 2009, s. 147

W praktyce kredytowej największe znaczenie ma cesja praw do odszkodowań należnych od zakładów ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych, które bez wątpienia w razie ich wystąpienia, wpłyną na wartość przedmiotu finansowanej inwestycji. Tak więc, w przypadku kredytowania nieruchomości banki dla własnego bezpieczeństwa wymagają, aby nieruchomość taka była ubezpieczona. Gdy kredytobiorca ubezpieczy kredytowaną nieruchomość ma on obowiązek dokonać przelewu praw do odszkodowania. Ponieważ jednak cesja praw do odszkodowania odnosi się do konkretnej umowy ubezpieczenia, a także do właściwej polisy, (z reguły polisa wydawana jest na rok) kredytobiorca ma obowiązek przedłużania lub zawierania nowego ubezpieczenia, a także każdorazowego cedowania umowy ubezpieczenia na wierzyciela zobowiązania kredytowego. Wartym zaznaczenia jest, że taka cesja umowy ubezpieczenia nigdy nie powinna być traktowana jako samodzielne zabezpieczenie kredytowe, ponieważ stanowi ona jedynie dodatkowe zabezpieczenie w szczególnych wypadkach losowych, które zostały objęte ubezpieczeniem.

Obok przelewu wierzytelności związanej z ubezpieczeniem, w przypadku długoterminowego finansowania obiektów komercyjnych cesja wierzytelności może być zastosowana również w przypadku zawartych umów najmu i dzierżawy budynku lub znajdujących się w nim lokali. Istotność ustanowienia takiego zabezpieczenia podkreśla fakt, iż wierzytelności te niejednokrotnie stanowią główne źródło przychodu z inwestycji.

Dodatkowe zabezpieczenie kredytu może stanowić blokada środków na rachunku bankowym. Ten sposób zabezpieczenia nie posiada samodzielnej regulacji ustawowej, ale na zasadzie swobody umów funkcjonuje jako zabezpieczenie wierzytelności pieniężnych banku. W praktyce blokada na rachunku bankowym może nastąpić tylko w przypadku złożenia pisemnego zlecenia przez posiadacza rachunku. Sytuacja taka ma związek z treścią art. 50 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, które stanowi o możliwości zawarcia postanowienia, pomiędzy bankiem a posiadaczem rachunku, które ograniczać będzie swobodę dysponowania środkami na rachunku przez jego posiadacza. Przedmiotem blokady mogą być środki pieniężne zgromadzone na rachunku. Istnieje możliwość ustanowienia blokady do określonej kwoty tak, aby posiadacz rachunku mógł swobodnie dysponować pozostałym środkami pieniężnymi, które nie zostały objęte blokadą. Wartym zaznaczenia jest fakt, iż środki na rachunku nie muszą odpowiadać pod względem waluty zabezpieczonej wierzytelności, a blokada może być ustanowiona na rachunkach w walucie wymienialnej, nawet gdy kredyt był udzielany w złotych.¹¹ Blokada środków może być ustalona zarówno na rachunku prowadzonym przez bank, który jest wierzycielem zabezpieczonej wierzytelności, jak i też w innym banku. Ustanowienie blokady odbywa się na dwa różne sposoby i zależy właśnie od tego czy dany rachunek jest prowadzony w banku będącym wierzycielem, czy w innym banku. W pierwszym przypadku posiadacz rachunku składa pisemną dyspozycję zablokowania środków pieniężnych na rachunku i udziela wierzycielowi na piśmie nieodwołalnego upoważnienia do potrącenia kwoty, jaka stanowi niespłacony kredyt z owego rachunku bankowego.

¹¹ *Nieruchomość jako przedmiot obrotu i zabezpieczenia w Polsce: praktyczne aspekty stosowania prawa przy finansowaniu hipotecznym.* (W:) „Zeszyt Hipoteczny”, 2008, s. 27